DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. | Toruń, sobota 9 maja 1931 | Nr. 106

Ojciec św. w trosce o dobro duchowe polaków w Niemczech

Djecezja polska na niemieckim G. Śląsku ma powstać niebawem

Berlin, 8. 5. (Pat). Dzienniki berlińskie ogłaszają wiadomość z Rzymu, że „kompetentne czynniki sfer duchowieństwa w Rzymie zaczynają poważnie zastanawiać się nad koniecznością utworzenia specjalnej djecezji opolskiej i seminarjum duchownego w Opolu. Biskupem polskim w Opolu ma zostać ks. Łukaszczyk z Wrocławia, a rektorem seminarjum proboszcz ks. Antoni Korczok z Gliwic.

Wiadomość ta wywołała w niemieckiej prasie nacjonalistycznej niesłychanie ostre ataki przeciwko związkowi Polaków w Niemczech i ks. kardynałowi Hlondowi.

„Deutsche Tages Ztg." wysuwane w tym względzie żądanie ze strony związku Polaków w Niemczech nazywa „zdradą kraju"(?!). Jednocześnie pismo twierdzi, że Ojciec św. w czasie plebiscytu na G. Śląsku jako ówczesny nuncjusz papieski w Polsce stał wyraźnie po stronie Polski.

Dar Kaszubów dla Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej

Delegacja rybaków kaszubskich wręczyła Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej bursztyn wagi 1,1 kg. Bursztyn, wyłowiony przez kaszubów, jest największym okazem, jaki dotychczas wydobyto z wód Bałtyku.

Delegacja polska na konferencje w Genewie

(o) Warszawa, 8. 5. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że skład delegacji polskiej na majową sesję Rady Ligi Narodów został już ustalony.

Na czele delegacji stoi min. spr. zagran. Zaleski. W skład delegacji wchodzą pozatem dyrektor gabinetu ministra spr. zagr. Szumlakowski, naczelnik wydz. ustrojów międzynarodowych Raczyński, radca ambasady polskiej w Paryżu Mühlstein oraz kilku innych urzędników Ministerstwa Spraw Zagr.

Min. Zaleski wraz z delegacją wyjeżdża do Genewy w dniu 12 b. m., gdyż 15 bm. rozpocznie się sesja komitetu europejskiego, 18 b. m. zaś sesja Rady Ligi Narodów.

Do Genewy wyjeżdżają pozatem na posiedzenie komitetu dla opracowania konwencji o środkach zapobiegawczych przeciw wojnie, które rozpocznie się 11 b. m., gen. Kasprzycki i radca Komarnicki. W obradach komitetu paneuropejskiego wezmą również udział dyr. dep. ekon. Min. Roln. Rose, dyr. dep. przem. Min. Przem. i Handlu Sokołowski i radca M. S. Z. Roman. Delegaci ci natychmiast po posiedzeniu komitetu udadzą się do Londynu, gdzie 18 bm. rozpocznie się międzynarodowa konferencja eksporterów pszenicy.

Nowa prowokacja

Świadome naruszenie granicy polskiej przez niemiecką „Schutzpolizei"

Katowice, 8. 5. (Pat). W dn. 6 maja o godz. 9.58 rano strażnik graniczny zauważył z placówki Straży Granicznej w pobliżu Rudy Śląskiej umundurowany oddział konnej policji niemieckiej Schupo, złożonej z jednego oficera i 10 szeregowców, który przybył od strony Zabrza i począwszy od kamienia granicznego nr. 161 jechał wzdłuż granicy niemieckiej do kamienia granicznego nr. 159. Przy tym kamieniu oddział wjechał na drogę polną na terenie polskim, biegnącą wzdłuż cmentarza i zamknięta dla ruchu pieszego i kołowego, przekraczając linję graniczną na przestrzeni 211 metrów od kamienia nr. 159 do kamienia nr. 158 na kilka metrów wgłąb terytorjum polskiego. Oddział wycofał się później na terytorjum niemieckie, jadąc w kierunku Rudy Śląskiej.

Rada durekcyjna kolei Bałtyk—Śląsk

(o) Warszawa, 8. 5. (Tel. wł.). Wczoraj wrócił do Warszawy z Paryża podsekretarz stanu w Min. Komunikacji inż. Czapski, który wraz z innymi członkami Rady zarządzającej Towarzystwa Francusko-Polskiego wziął udział w pierwszem posiedzeniu Rady zarządzającej.

W posiedzeniu uczestniczyli ze strony polskiej jeszcze dyr. dep. Gałecki i wice-dyr. Baczyński.

Obrady toczyły się pod przewodnictwem pierwszego wiceprezesa Towarzystwa wicemin. Czapskiego.

Na posiedzeniu załatwiono warunki umowy z towarzystwem Schneider et Cie i wybrano komitet dyrekcyjny.

Przewodniczącym komitetu wybrany został prezes Laurent, wiceprzewodniczącym wicemin. Czapski. Do komitetu weszli 4 Polacy i 4 Francuzi. Stronę polską reprezentują, oprócz wicemin. Czapskiego i dyr. dep. Gałeckiego dyr. krakowskiej Dyr. Kolejowej Bobkowski i dyr. Baczyński. Generalnym delegatem został p. Peychez.

Natychmiast po posiedzeniu Rady zarządzającej odbyło się posiedzenie komitetu dyrekcyjnego.

Odsłonięcie pomnika kardynała Mercier

Bruksela, 8. 5. (PAT.). W Lowanjum w obecności króla i królowej, przedstawicieli duchowieństwa i nauki dokonano odsłonięcie pomnika kardynała Mercier. Przed odsłonięciem odbyła się uroczysta akademja, w czasie której mówcy złożyli hołd zasługom kardynała Mercier.

Śp. Zdzisław Dębicki

Warszawa, 8. 5. (Pat). Wczoraj w godzinach wieczornych zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie znany publicysta i literat laureat nagrody literackiej m. Warszawy za rok 1931 oraz wieloletni prezes związku syndykatów dziennikarzy polskich śp. Zdzisław Dębicki, przeżywszy lat 60.

Międzynarodowa konferencja pracy w Genewie załatwi szereg ważnych spraw

Genewa, 8. 5. (Pat). Na dzień 28 maja br. została zwołana do Genewy 15-ta sesja międzynarodowej konferencji pracy. Porządek obrad tej sesji przewiduje następujące sprawy: 1) minimum wieku dopuszczania dzieci do pracy w zakładach nie przemysłowych, 2) czas pracy w kopalniach węgla, 3) częściowa rewizja konwencji w sprawie pracy nocnej kobiet, umieszczenie w konwencji postanowień, uprawniających członków międzynarodowej organizacji pracy do zastąpienia okresu bezwzględnego zakazu pracy nocnej od godz. 10 wiecz. do 5 rano okresem od 11 godz. wiecz. do 6 rano.

Poseł polski w Madrycie na cześć prezydenta Zamory

Madryt, 8. 5. (Pat). Pos. polski w Madrycie p. Perłowski wydał przyjęcie na cześć tymczasowego prezydenta republiki hiszpańskiej Zamory. W przyjęciu tem wzięli udział członkowie rządu nuncjusz apostolski, ambasadorowie Belgji, Francji, Niemiec, Stanów Zjedn. i Portugalji oraz posłowie innych państw.

Rozwiedziona królowa rumuńska opuściła Bukareszt

Wiedeń, 8. 5. (Pat). Dzienniki tutejsze donoszą z Budapesztu, że księżna Helena, rozwiedziona małżonka króla Karola, opuściła niespodziewanie Bukareszt, wyjeżdżając do Białogrodu. Jest to jej pierwsza podróż zagraniczna od dnia powrotu króla Karola do Rumunji. Mówią, że podróż ta, której cel jest nieznany ułożona została wczoraj podczas spotkania między królem Karolem a królem Aleksandrem.

Bukareszt, 7. 5. (Pat). Pogłoski, jakoby nastąpić miało pojednanie, względnie jakoby projektowano pojednanie między królem Karolem a księżną Heleną, są bezpodstawne.

Żałosne cyfry...

Moskwa, 8. 5. (PAT.). Według ostatecznych doniesień o trzęsieniu ziemi w Armenji, 51 miejscowości uległo zniszczeniu. 390 osób poniosło śmierć. 7.400 jest rannych. Ponadto zginęło 5.875 sztuk bydła.

Ostatnie przygotowania do sesji nadzwyczajnej Sejmu

(o) Warszawa, 8. 5. (Tel. wł.). Mimo, że decyzja ostateczna w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu nie zapadła, prace przygotowawcze w poszczególnych ministerstwach toczą się w całej pełni.

Poza ustawą samorządową i pragmatyką urzędniczą Rząd złoży jeszcze 7 PROJEKTÓW RÓŻNYCH USTAW.

Najważniejsze z pośród nich są dwie: ustawa o niepodzielności drobnych gospodarstw wiejskich, która ma na celu uniknięcia karłowatych gospodarstw, oraz ustawa o uwłaszczeniu drobnych dzierżawców.

Jak się dowiadujemy, ponadto minister skarbu zamierza zgłosić projekt ustawy o podatkach od tantjem.

Według obiegających pogłosek MARSZAŁEK PIŁSUDSKI INTERESUJE SIĘ OPRACOWANIEM OBECNEJ PRAGMATYKI URZĘDNICZEJ. W związku z tem należy się spodziewać konferencji Marszałka Piłsudskiego z wicepremjerem Pierackim, pod którego kierownictwem opracowywana jest pragmatyka. Prawdopodobnie po tej konferencji zapadnie ostateczna decyzja w sprawie sesji nadzwyczajnej, poczem Rada Ministrów przedstawi p. Prezydentowi Rzplitej odpowiednie projekty i porządek obrad.

Zagadnienie obywatelskiego przygotowania obrony Pomorza

I.

Niema na pewne ani jednego Polaka na Pomorzu, któryby nie rozumiał i nie uznawał konieczności stworzenia na Pomorzu

MOCNEGO, JEDNOLITEGO PRZYGOTOWANIA WOJSKOWEGO.

Niebezpieczeństwo konfliktów zbrojnych jest zawsze groźniejsze na ziemiach kresowych, na pograniczu z sąsiadem, — który od pewnego czasu dąży systematycznie do zmiany granic państwa polskiego, właśnie kosztem Pomorza.

Gdy wschodnie granice Rzeczypospolitej ze względu na specjalne warunki Kresów Wschodnich, są bronione Korpusem Ochrony Pogranicza, tu na zachodnich redutach obronnych polskości nakazem sumienia narodowego i instynktu samozachowawczego jest stałe organizowanie obywatelskiego pogotowia sił wojskowo zorganizowanych do obrony naszej własnej Ziemi.

Grożące niebezpieczeństwa zmuszają do wzmożenia wysiłków

Kto realnie ocenia dzisiejszą sytuację międzynarodową, ten rozumie, że nakazem chwili dzisiejszej w Polsce musi być spotęgowanie energji organizacyjnej obywatelskiego przygotowania wojskowego, wobec atmosfery pogróżek ze strony sąsiadów, oraz jako odpowiedź na rosnące wokół nas siły przygotowania wojskowego, pod różnemi postaciami, u naszych sąsiadów.

Szereg bojowych organizacji niemieckich od Stahlhelmu do bojówek Hitlera są siłą realną, która organizowana również na naszem pograniczu wschodnio - pruskiem, gdańskiem i niemieckiego Pomorza, zmusza polską czujność do odpowiedniego organizowania własnych sił.

Istnieją u nas na Pomorzu różne związki, mniej lub więcej intensywnie uprawiające akcję przygotowania wojskowego (PW). Organizacje te i stowarzyszenia kierowane dotychczas wyłącznie przez osoby i grupy cywilne, są dość rozbite i rozproszkowane, mają na celu różne cele kulturalne, oświatowe, religijne, a dopiero pod naciskiem realnych niebezpieczeństw, organizacje te zgodziły się i na częściowe uwzględnienie w swym programie i zadań PW. i FW.

Czynniki wojskowe, odpowiedzialne za przygotowanie obronne kraju, do niedawna stroną organizacyjną tych Stowarzyszeń nieomal się nie zajmowały, pozostawiając to czynnikom cywilnym, w przekonaniu, że same żywioły obywatelskie będą dążyły do zlania i zcentralizowania poszczególnych organizacji, celem ekonomji sił organizacyjnych, celem usprawnienia wysiłków wspólnych w przygotowaniu pogotowia obronnego Pomorza.

I niewątpliwie dalej spokojnie patrzanoby na dotychczasowy stan rzeczy, — gdyby pod naciskiem stosunków zagranicznych nie wyłoniła się z jednej strony konieczność skończenia raz z rozbiciem i rozproszkowaniem drobnych organizacji, celem złączenia ich w jedną — o ile możności — całość, z drugiej zaś strony okazało się, że przez to rozbicie czynniki wojskowe spełniające rolę instruktorską, mają niesłychanie wiele pracy i trudu, tak iż raz musiał ulec przebudowie dotychczasowy system przygotowania wojskowego a

NAKAZEM CHWILI STAŁA SIĘ KONCENTRACJA WYSIŁKÓW, — PRZY WZMOŻONEJ INTENSYWNOŚCI SAMEGO PRZYGOTOWANIA

Analizując dotychczasowe wyniki całej akcji Przygotowania Wojskowego, — czynniki wojskowe na Pomorzu musiały zauważyć, że organizacyjnie sprawa przygotowania obywatelskiego do obrony kraju na naszej Ziemi, przedstawia się niekorzystnie.

Istniejące organizacje, jak nawet Związek Powstańców i Wojaków, nie poszły na organizacyjną konstrukcję wojskową, przyjętą w podobnych organizacjach b. kombatantów we Włoszech, czy Niemczech. Komenda z wyboru, wybory delegatów przypominające najgorsze tradycje naszych przedrozbiorowych „sejmowych elekcji", wogóle dużo sejmikowania, mało dyscypliny i karności wojskowej.

Jedną z głównych wad naszych organizacji PW. był i jest fakt zupełnego braku opieki nad corocznym kontyngentem rezerwistów, wychodzących z wojska, których nie wciągano właściwie do żadnej organizacji PW., bo starzy członkowie np. Związku Powst. i Wojaków nie usiłowali odmłodzić kadr swego związku, a inne organizacje, jak „Sokół" czy „Stow. Katol. Młodzieży Polskiej" rekrutowały się z innej młodzieży, lub pod względem przygotowania wojskowego były na szarym końcu.

Dzięki temu, że organizacje PW. nie były odmładzane młodym, pełnym życia elementem wojskowym, świeżo wyćwiczonych rezerwistów, zaczął panować w związkach pewien marazm. Ćwiczeń wojskowych było bardzo mało, działalność organizacji poczęła się zwolna ograniczać do udziału ze sztandarami na uroczystościach i w zabawach własnych organizacyj.

Nikłe wyniki cyfrowe niewspółmierne z powagą zadań obronnych Pomorza

Ten stan rzeczy odsłonił też inne cechy charakterystyczne naszych oddziałów PW. Cyfrowe obliczenia wykazały bardzo ujemne wyniki. Na wykazywane wielotysięczne masy członków P. W. szczegółowa analiza wykazała ledwie 18 procent zapodanych członków, faktycznie opłacających wkładki członkowskie (zresztą minimalne) i biorących czynny udział w pracach związku.

Tak, jak związki PW. nie zajmowały się rezerwistami z świeżo wyćwiczonych roczników, nie dając im żadnej opieki, nie stwarzając dla nich ani świetlic, ani miejsc wspólnych ćwiczeń i spotkań, — równie zaniedbywano całe rzesze przedpoborowych, których cyfra wciągnięta do współpracy w pw. i wf. w kołach wojskowych oceniona została jako... niesłychanie niska.

Jeśli dodamy do tego wymienione już wady: sejmikowanie, brak dyscypliny wojskowej, skłonność do traktowania obowiązków pw. jako tylko pewnego rodzaju zabawy towarzyskiej, zrozumieć łatwo, że ten stan rzeczy nie był na dalszą metę do utrzymania.

Na drodze do przebudowy zasad obrony Pomorza przez obywateli

Naczelne władze Przygotowania Wojskowego musiały wystąpić z planem rekonstrukcji obecnego stanu rzeczy, we własnym interesie Pomorza i jego patrjotów. Wyłoniła się jedna główna zasada:

Należy podzielić organizacyjnie całe pomorskie pw. na dwie grupy: 1) cała falanga młodych, przedborowych i świeżo z wojska wychodząca rezerwa, winna utworzyć organizacyjną całość. Są to młodzi ludzie, kawalerowie, bez rodziny, tych każdej chwili można łatwo zaalarmować i wysłać na zagrożony odcinek.

2) Związki Powstańców i Wojaków w myśl planów organizacyjnych miały objąć całą starą rezerwę, tych uczestników wielkiej wojny, powstańców i weteranów dawniejszych wojen, — którzy tworzyliby kadry rezerwowe doświadczonego, starego żołnierza.

Władze wojskowe przystępując do realizacji tej koncepcji mogły w zasadzie oprzeć się na innej organizacji, np. „Stowarz. Rezerwistów i b. wojskowych", — istniejących na terenie innych OK. Ale chciano wziąć na terenie pomorskim umyślnie do współpracy starą organizację pomorską, by powierzyć jej opiece pieczę nad młodą rezerwą obrony Pomorza. Tak było w planie i co z tego wynikło?

Stary Wojak.

Trzeba przyjść z pomocą rolnictwu

Zadłużenia rolnictwa sięgają 900 miljonów zł

Wedle obliczeń Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich zaległe podatki państwowe i samorządowe rolnictwa wynosiły na 1 marca r. b. **120 miljonów złotych**, należności zakładów ubezpieczeń społecznych i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych około **45 miljonów złotych**, zobowiązania krótkoterminowe wobec banków państwowych i Zjednoczonego Banku Ziemiańskiego ok. **400 miljonów zł.**, zaległe raty kredytu długoterminowego **około 80 miljonów zł., czyli ogółem 645 miljonów złotych.**

Pozatem jeszcze większa własność ma zaległości za robociznę (przeszło 10 miljonów zł.), a całe rolnictwo ma poważne zobowiązania **prywatne krótkoterminowe**, nie dające się ściśle cyfrowo ująć. Do czasu zbiorów liczyć się należy jeszcze z nowemi płatnościami podatków, ubezpieczeń społecznych i rzeczowych, czerwcowej raty kredytu długoterminowego, oraz spłaty kredytu rejestrowego pod zastaw zboża.

Wszystkie te zobowiązania, płatne w ciągu najbliższych czterech miesięcy, wynoszą w przybliżeniu **250 miljonów zł.** W ten sposób na rolnictwie zaciąży łącznie z zaległościami w najtrudniejszym okresie przednówkowym **900 milj. zł.**, nie licząc zobowiązań wobec wierzycieli prywatnych.

Masowe zatrucie robotników w niemieckich zakładach cynowych

O tajemniczej katastrofie masowego zatrucia robotników w fabryce cyny w Wilhelmsburgu koło Hamburga, przedostają się na łamy prasy coraz to nowe szczegóły.

Przedewszystkiem okazuje się, że katastrofę, która wydarzyła się w czwartek usiłowano zatuszować.

Liczba śmiertelnych ofiar zatrucia wzrasta. Ofiar będzie niezawodnie więcej, ponieważ skutki zatrucia, zależnie od swego stopnia, nie są natychmiastowe, aczkolwiek powodują śmierć.

Bliższe szczegóły katastrofy są nieznane. Twierdzi się, że wypadek spowodowało oblanie wodą jakiegoś preparatu cynowego. Śmierć robotników nastąpiła wskutek działania arsenowodoru (AsH^3).

W ciągu kilku dni, jakie upłynęły od chwili katastrofy, najtęższi chemicy niemieccy napróżno usiłowali spowodować takie same warunki, wśród których nastąpiło wywiązanie się śmiertelnego gazu.

Prof. Haberkam czynił doświadczenia i ten sam preparat cynowy kropił wodą, nie uzyskując pożądanych skutków.

Istnieje przypuszczenie, że reakcja miała przebieg dzięki jakimś specjalnym warunkom.

Takie są zapewnienia oficjalne, możliwem jest jednak, że wstrząsająca katastrofa żywo przypominająca historję fosgenu w Hamburgu, umożliwiła tylko wpadnięcie na ślad nowej tajnej fabryki gazów trujących.

Kolej Śląsk—Gdynia

Z Paryża odjechali do Warszawy p. wiceminister Czapski, dyrektor Gałecki i wicedyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego Buczyński, którzy przybyli do Paryża, aby uczestniczyć w posiedzeniu rady zarządzającej francusko-polskiego Tow. kolei żelaznych.

Urlop min. Matuszewskiego

Kierownik Ministerstwa Skarbu, p. Matuszewski w dniu dzisiejszym wyjeżdża na tygodniowy urlop.

W czasie nieobecności p. ministra Matuszewskiego zastępować go będzie wiceminister p. Adam Koc.

Aresztowanie głośnego przemysłowca gnieźnieńskiego b. właściciela Tabromiku

Na skutek nakazu sędziego śledczego dla spraw szczególnej wagi w Poznaniu aresztowany został i odstawiony do więzienia sądu karnego swego czasu znany przemysłowiec Tadeusz Bronisław Mikołajczak, właściciel zlikwidowanej firmy „Tabromik" w Gnieźnie.

Aresztowanie to stoi w związku z głośną w r. 1929 sprawą firmy „Surofosfat" w Poznaniu, która swoją upadłością naraziła swoich klientów na szkodę przeszło miljon złotych.

Kadry odwetowej armji niemieckiej

tworzą obok Reichswehry, Schupo, celnicy i Stahlhelm

W ostatnich dniach odbył się przed sądem okręgowym w Międzyrzeczu proces przeciwko trzem Polakom z Dąbrówki w powiecie Międzyrzeckim, oskarżonym o zdradę tajemnic wojskowych. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych i w wyniku jej wszyscy oskarżeni, a mianowicie Chryzostom Kociołek, Spychała i Konieczek skazani zostali na 3 lata więzienia, poczem mają pozostać pod nadzorem policyjnym.

Jakież to są te rzekome przestępstwa, które zarzuca się oskarżonym i za które wymierzono tak surową karę? Otóż sąd motywuje swój wyrok tem, że oskarżeni podobno mieli na polską stronę dostarczać wiadomości, dotyczące Reichswehry, organizacji urzędów celnych i Stahlhelmu. Jeśli chodzi o Reichswehrę, to daleko wzdłuż i wszerz niema żadnego jej oddziału, ale to byłoby karygodne.

Nie o to tu jednak głównie chodzi. Istotne i niezmiernie ważne jest stwierdzenie przez sąd, że wiadomościami, które w interesie obrony kraju winny być trzymane w tajemnicy, „są dane, dotyczące urzędów celnych i Stahlhelmu". W tem leży sedno sprawy. Wynika z tego, że 1. władze celne posiadają tajemnice wojskowe a co za tem idzie, że są przez władze niemieckie zaliczane do formacyj wojskowych i 2) że Stahlhelm jest wojskiem.

Każdy myślał dotychczas, że władze celne są po to, aby łapały przemytników, załatwiały sprawy celne i t. p. i że organizacja ich jest przewidziana jawnemi ustawami. Tymczasem przekonywa się, że mają one do ukrywania wstydliwie przed światem tajemnice natury wojskowej.

Jeśli teraz zatem złączymy: Reichswehra, „Schupo", straż kolejowa (Bahnschutz), celnicy i Stahlhelm, co do których same władze niemieckie urzędowo stwierdziły ich charakter wojskowy, to otrzymujemy ogromną i potężną armję. Że jest ona zwrócona przedewszystkiem na Polskę, wie każde małe dziecko, a w Niemczech zupełnie się z tego tajemnicy nie robi.

Co się tyczy nieszczęśliwych skazanych, to można z całą pewnością powiedzieć, że sąd nie mógł im nic udowodnić, gdyż, gdyby cała sprawa miała rzeczyw. choć cień rzeczywistego i poważnego przestępstwa, to byłaby sądzona przez Sąd Rzeszy w Lipsku. Niemcy poprostu zrobili hecę, mającą za cel nastraszenie bardzo licznej i pracującej wydatnie na polu kulturalno - oświatowem ludności polskiej w Dąbrówce.

„Mamy republikę bez Alfonsa i radość"

W najmłodszej republice hiszpańskiej — Wszystkie barwy żółto-czerwono-fioletowe

(Korespondencja własna).

Algeciras, w kwietniu.

Niedawno, bo zaledwie trzy tygodnie temu, opuściłem Hiszpanję monarchistyczną, a dziś stanąłem na hiszpańskiej ziemi wobec powiewających sztandarów republikańskich. Opuszczając brzegi afrykańskie na statku hiszpańskim, niezmiernie byłem ciekaw wrażeń, jakie mię oczekiwały po tamtej stronie cieśniny gibraltarskiej w dwa dni zaledwie po proklamowaniu republiki.

Już na statku „General San Jurjo" można było spostrzec oznaki nowego porządku. Na maszcie powiewają **barwy republikańskie.** Marynarz z kokardą republikańską na bluzie **chętnie wdaje się w rozmowę.**

— U nas od piętnastego kwietnia, to jakby ciągłe święto. Mamy **republikę i w całej Hiszpanji radość.** I wszędzie spokój — dodaje śmiejąc się.

— No, a król?

— Och, król? Dobrze, że już jest we Francji. Chcemy mieć wolność i spokojnie pracować.

— Komunistów się nie boicie?

— Nie mamy kogo, bo ich prawie wcale u nas niema. Chcieli w Sewilli **robić awantury i dostali po skórze.** Najważniejsze, że się obeszło bez rozlewu krwi. Tylko tutaj, w Tetuanie, było kilku zabitych, ale to dlatego, że komisarz nasz w Afryce był monarchistą i nie chciał ustąpić. Teraz spokój.

Inteligentny i dowcipny marynarz pociesza na migi strwożoną parę Anglików, która udaje się do Sewilli.

— Możecie państwo spokojnie jechać ...**chociażeście monarchiści**

— O no, no! — wykrzykuje zapamiętale Anglik, który przed pół godziną **zwierzał mi się z przekonań monarchistycznych.**

W kilkanaście minut później przybił okręt do molo portowego w Algeciras, portu hiszpańskiego najbardziej wysuniętego na południe. Całe Algeciras **przybrane sztandarami republikańskiemi,** które powiewają nietylko na gmachach rządowych i miejskich, ale i zwisają z balkonów domów prywatnych. Wszystkie barki rybackie i okręty, taksówki i auta ciężarowe przystroiły się w barwy republikańskie. przyszło to tem łatwiej, że do koloru żółto-czerwonego trzeba było **domalować kolor fjoletowy.** Jeżeli cała Hiszpanja jest tak przystrojona jak Algeciras, to wyobrazić sobie można, jaki ruch musiał w ostatnich dwóch dniach panować wśród **lakierników i w składach z płótnem.** Straż celna już bez dawnych odznak królewskich. Pozatem życie portu płynie normalnie.

Noszę stale przy sobie **sztandar republikański** — chwali się portjer hotelu. Cieszymy się i śpiewamy **„Marsyljankę"**, bo Alfons XIII pozostał w kraju tylko na ...monetach.

Policja jest już na tropie bandytów

morderców oficerów w pociągu pod Kowlem

Za bandytami, którzy dokonali napadu w pociągu osobowym Kowel — Sarny i zamordowali kpt. Łopatkę i sierż. Brojkę, wiozących **pieniądze na wypłatę** dla oddziałów wojskowych w garnizonie Sarny — policja rozpoczęła **energiczny pościg.**

Oddziały pościgowe w sile 100 **policjantów i żandarmów,** posuwają się w bardzo trudnym terenie, przeważnie lesistym i błotnistym, który wchłania wszelkie ślady. **Trop jest możliwy do uchwycenia** jedynie na nielicznych miejscach piaszczystych.

Mimo tych niezwykle ciężkich warunków udało się policji natrafić na bardzo **poważny ślad.** W błotnistym zakątku w pobliżu miejwości Załuck znaleziono walizkę kapitana **Łopatki.** Bandyci prawdopodobnie w tem miejscu przystąpili do otwarcia walizki. Jest ona pocięta nożami. Mordercy **zrabowali znajdujące** się tam pieniądze, a **mianowicie 2.500 zł.** w bilonie, pozostawili jednak całą korespondencję.

O kilkadziesiąt metrów dalej **znaleziono rewolwer systemu rosyjskiego Nagan,** naładowany zupełnie nowemi nabojami.

Rewolwer ten widocznie bandyci w czasie ucieczki zgubili. Byłoby to dowodem, że pościg następuje już im na pięty.

Obława trwa w dalszym ciągu w kierunku wschodnim. Kilka zatrzymanych osób w braku dowodów zwolniono.

Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi i prowadzone jest w kierunku morderstwa politycznego, ustalono bowiem między innemi, że w dniu dokonania zbrodni kręciło się w okolicy Rafałówki kilku podejrzanych ludzi, których przynależność polityczna nie ulega wątpliwości.

Paneuropa gospodarcza

Ambasador Francji w Warszawie p. Laroche złożył Rządowi polskiemu francuski plan min. Briunda paneuropejskiego użytku gospodarczego.

Projekt ten jest obecnie przedmiotem obrad rządowych.

Z PISZCZAN.

7. V. 1931.

Usprawiedliwione porównanie, określa rozwijające się zdrojowisko Piszczany jako „Czeskosłowacką Gdynię", światowy port dla chorych na reumatyzm. Informacje co do zniżek kuracyjnych: Biuro Piszczany Cieszyn. 7823

Ponad 150 miljonów pasażerów przewiozły polskie koleje

Jak wykazują opracowane świeżo zestawienia, koleje polskie przewiozły w r. 1930 ogółem 150.025.731 pasażerów, czyli prawie 5 razy tyle, ile wynosi cała ludność Polski. Pozatem koleje przewiozły w tymże roku 71.772.417 tonn towarów i 403.274 tonn ładunków tranzytowych.

Drapacz chmur w Belgji

Pierwszym drapaczem nieba na kontynencie będzie wznoszony obecnie w Antwerpji 27-miopiętrowy dom, przeznaczony na biura i lokale „Boerenbondu" — związku flamandzkich syndykatów chłopskich.

Kryzys gospodarczy silniejszy od Mussoliniego

Deficyt budżetowy ponad miljard lirów — Antyfaszyści działają w Paryżu

Żelazna pięść Mussoliniego zaciężyła złowrogo nad malkontentami z obecnego reżimu w Italji i zmusiła ich do emigracji poza granice kraju.

Głównem siedliskiem emigrantów tak z prawicy (popolari) jak i z lewicy (komuniści) jest **Paryż,** gdzie tak zwana **koncentracja antyfaszystowska rozwija bardzo ożywioną propagandę.**

Biały teror Mussoliniego wywołuje nawet oburzenie w Watykanie i spotkał się z bardzo stanowczym, ostrym niemal w tonie **napiętnowaniem przez Papieża Piusa XI** w znanym ostatnim liście do arcybiskupa Medjolanu. Dlatego nie należy lekceważyć oświetlenia prawdy włoskiej przez **organizację antyfaszystowską będącą dziś na wygnaniu.**

Przeciwnie należy się liczyć z faktem, że podane przez nią szczegóły opierają się na **przesłankach rzeczywistych,** wyzyskiwanych zresztą skrzętnie w celach propagandowych.

„Italia" — jeden z organów organizacji antyfaszystowskiej w Paryżu, podaje **w ostatnim** numerze następującą interesującą korespondencję z Neapolu:

W Neapolu i w całej Kampanji rzymskiej **upadłości następują jedna po drugiej.** Kupcy — nawet najwięksi — zmuszeni są **domagać się nadzoru sądowego** i zawieszać wypłaty.

Najstarsze domy towarowe, **najwięcej znane,** zamykają swoje podwoje.

Rozpacz poprostu ogarnia: na najwięcej ożywionych ulicach **trzy sklepy na pięć — zamknięte.**

W jednym tylko dniu **12 kwietnia sąd ogłosił 36 bankructw** najbardziej znanych kupców **z jednej tylko ulicy Toledo** w Neapolu.

Wielki teatr neapolitański **San Carlo świeci codziennie pustkami,** administracja nie jest w stanie przeprowadzić wypłat.

Bezrobotni manifestują i demonstrują. **Domagają się pracy!** W miejscowości **Soccavo wybuchły rozruchy chłopskie.** Chłopi zanieśli w pochodzie **portret Mussoliniego** wielkich rozmiarów na rynek. Wszyscy manifestanci **opluli go a potem spalili.** Nietylko bezrobotni lecz i lud burzy się i demonstruje przeciw białemu terorowi.

Jakby w uzupełnieniu tych tragicznych obrazów z nędzy włoskiej ostatni „Berliner Tageblatt" pisze:

„Budżet Italji zamknięty został olbrzymim deficytem **1391 miljonów lirów,** co przy zadłużeniu rządu faszystowskiego wewnątrz kraju na przeszło 89 miljonów lirów przedstawia się **wprost katastrofalnie.**

Na przyszły rok budżetowy minister skarbu Mosconi już teraz przewiduje **deficyt 576 miljonów lirów,** co może oczywiście urość do olbrzymich jeszcze rozmiarów.

Pomimo to Italja nie robi najmniejszych oszczędności w budżecie wojskowym, który na rok bieżący przewiduje **2 i pół miljarda lirów na armję, a blisko pół miljarda lirów na policję.** Wymieniony budżet wojskowy nie obejmuje zbrojeń powietrznych ani morskich, które jak wiadomo są wprost olbrzymie."

W takich barwach rysuje się dziś położenie gospodarcze w Italji. Mimo kilkuletnich energicznych działań Mussoliniego, kryzys gospodarczy daje się krajowi dotykalnie we znaki. Wygrywają go w rozgrywce z „Il Duce" antyfaszyści i niewątpliwie wygrywając, przejaskrawiają. Atoli olbrzymi deficyt budżetowy Italji mówi wymownie sam za siebie.

Na marginesie

Wszędzie tacy sami...

W narodowo demokratycznym organie łódzkim „Rozwój", czytamy pod tytułem **„Patrjotyzm w Koluszkach na stacji".**

„W dniu onegdajszym przejeżdżał przez teren Województwa Łódzkiego, powracając z uroczystości śląskich, Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki.

Wraz z Prezydentem przejeżdżali premjer Sławek, min. Prystor, min. Kühn, generał Berbecki i inni. Na wieść o przejeździe Pana Prezydenta, ludność Wojew. Łódzkiego na wszystkich stacjach zgotowała wielką owację. Gdy pociąg p. Prezydenta wraz z całą świtą zbliżył się o godzinie 15,09 do stacji w Piotrkowie, **licznie zebrane tłumy wznosiły okrzyki na cześć Prezydenta.** Po 8-minutowym postoju p. Prezydent wraz z otoczeniem udał się w dalszą drogę.

Na stacji w Koluszkach dostojnego gościa witali przedstawiciele władz administracyjnych, policji i **licznie zebrani mieszkańcy Koluszek.** Z Koluszek p. Prezydent udał się bezpośrednio w dalszą drogę do Warszawy.

NARAZIE JESZCZE NIKT Z ŻYWIOŁOWYCH MANIFESTANTÓW NIE DOSTAŁ ORDERU".

A więc kpiny z żywiołowych manifestacji ludności na cześć Głowy Państwa, na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Takim szacunkiem otacza prasa Stronnictwa Narodowego najwyższy symbol Państwa.

Na Górnym Śląsku bojkot święta narodowego, w którem brał udział Prezydent Rzeczypospolitej i członkowie rządu, tam znów niesmaczne wycieczki i brak szacunku dla Głowy Państwa.

Tak wygląda „narodowa" pedagogja w prasie...

Nowa pożyczka

„Information" Paryska donosi, że rząd polski prowadzi obecnie układy z pewnem konsorcjum zagranicznem w sprawie nowej wielkiej pożyczki dla Polski. Pożyczka ta ma być przeznaczona specjalnie na zażegnanie kryzysu rolnego.

Królowa miłośniczką kwiatów

Wystawę kwiatów holenderskich w Zagrzebiu zaszczyciła swą obecnością królowa Jugosłowiańska Marja.

Przed stu laty

Flota berlinek ze zbożem pod Toruniem

Zboże z Gdańska dla armji Dybicza

Siły rosyjskie, po raz pierwszy, natknęły się na oddziały gen. Chrzanowskiego, który szedł na pomoc Dwernickiemu, kiedy ona mu się już na nic zdać nie mogła.

Na posiedzeniu izby poselskiej, marszałek podał do wiadomości sejmu, że na rzecz Skarbu państwowego Rząd **polecił zająć dochody z Księstwa Łowickiego,** które stanowiło własność wielkiego księcia Konstantego. Celem uniknięcia na przyszłość rozbieżności w oświadczeniach przedstawicieli Rządu na plenum sejmu w sprawach politycznych zgłoszono wniosek o powołanie do życia sejmowej komisji dyplomatycznej.

Prasa warszawska donosiła jako o rzeczy pewnej, że **Anglja oficjalnie zapytała Prusy i Rosję, jakie te państwa żywią zamiary wobec Polski.** A gdyby prawdą było, że te państwa zawarły między sobą tajemny układ, to w takim razie **Anglja musiałaby interwenjować na rzecz Polski.** Nadto prasa warszawska donosiła, lecz już z mniejszą pewnością, że powstańcy na Żmudzi otrzymali z Anglji **transport broni i mundurów. Te fantastyczne informacje prasa warszawska czerpała niezawodnie z pism zagranicznych.**

Pod Toruń przypłynęła cała flota berlinek, naładowanych zbożem, zakupionem w Gdańsku dla wojska rosyjskiego. Berlinki miały tam pozostawać do czasu, **kiedy zwycięstwa Dybicza umożliwią im dalszą drogę Wisłą do Warszawy.**

Rząd Rzeczypospolitej Krakowskiej zakazał ogłaszania w dziennikach wykazów składek na szpitale woisk. w królestwie.

Jonty przynoszą zdrowie i radość życia

Ciekawe doświadczenia uczonego rosyjskiego

Suchoty uleczalne

Własności lecznicze kąpieli morskich i górskich polegają nietylko na sile leczniczej promieni słonecznych, jak również na nadmiarze promieni ultrafjoletowych, które zabarwiają naszą skórę i nadają jej kolor bronzowy, ale i na **„jontach"**, molekułach gazu, **naładowanych elektrycznością, przenikających nawet przez odzież i razem z powietrzem wdychanych do płuc** i przedostających się w ten sposób **do krwi.** Molekuły te ożywiają ciało, **dostarczając mu elektryczności.** Ultrafjoletowe promienie ułatwiają tylko jontom wnikanie do organizmu i pod ich wpływem gazy a więc i powietrze, które zazwyczaj bardzo słabo wzbudzają elektryczność, nabywają zdolności elektrycznego działania, **przesycają się jontami** i temsamem osięgają własności lecznicze.

BADANIA NAD MYSZAMI, PSZCZOŁAMI I MAŁPAMI.

Interesujące próby w celu stwierdzania **w jakiej mierze jonty wywierają wpływ na żywe organizmy** przeprowadza już od roku 1922 uczony rosyjski, **profesor Ciżewskij,** który w Arżence w okolicy Moskwy wybudował dla tych celów **specjalne laboratorjum.** Przed rozpoczęciem prób, prof. Ciżewskij studjował wpływ jontyzacji powietrza w różnych stopniach na organizmy zwierzęce. Od roku 1922 przeprowadził on wiele prób, używając do doświadczeń **myszy, pszczół, małp i kur.** Wszelkie te próby dowiodły, że jonty, które są niewidzialne i nieuchwytne a których istnienie może być stwierdzone przy pomocy specjalnych aparatów wywołują u zwierzęcia **radość życia,** wzmacniają ich organizm i **wywierają korzystny wpływ na ich zdrowie.** Wystarczy tylko obserwować **smutnego szympansa z ludzkiemi oczyma.** Jest w ostatniem **stadium tuberkulozy** (suchot). Lekarze przepowiadają mu **już blizką śmierć.** Jednakowoż leczenie przez jontyzację, trwające cztery i pół miesiąca **przywróciło mu znów zdrowie.** Prof. Ciżewskij przeprowadził badania eksperymentalne również na mewach. Dziesięć zupełnie zdrowych mew zarażono bakcylami tuberkulozy. Pięć z nich systematycznie leczono przez jontyzację powietrza, podczas gdy pięć innych pozostawiono dla porównań. Po trzech miesiącach kuracji, mewy, leczone powietrzem jontyzowanym nie **okazywały żadnych objawów tuberkulozy,** podczas **gdy inne dogorywały.**

DOŚWIADCZENIA Z LUDŹMI.

Po doświadczeniach z zwierzętami, prof. Ciżewskij bardzo ostrożnie przystąpił do **doświadczeń z ludźmi.** Przy zastosowaniu bardzo małych dawek jontyzowanego powietrza po pięciu miesiącach leczenia stan zdrowia pacjentów uległ zmianie do tego stopnia, **że mogli powrócić do codziennej pracy.** Następnie przeprowadził dalsze próby.

Około 40 osób, chorujących na suchoty w różnych stadjach poddano leczeniu jontyzowanem powietrzem przez siedm miesięcy, przyczem we wszystkich wypadkach stan zdrowia się poprawił.

Prof. Ciżewskij jednakowoż nie doszedł dotychczas do wniosków konkretnych. Musi bowiem jeszcze przeprowadzić długie **badania kliniczne.** Niewątpliwie jednak dotychczasowe próby wykazały, że **jontyzowane powietrze ma właściwości lecznicze.** Chorzy, którzy nie zupełnie zostali uleczeni przy stosowaniu jontyzacji mogą zachować swe zdrowie do tego stopnia, że mogą pracować zupełnie normalnie.

Prof. Ciżewskij skonstruował już aparat do jontyzacji powietrza. Jest on bardzo prosty i może zastosowany być w którymkolwiek lokalu.

Przeprowadza swe próby w starym drewnianym domku. Wokoło rozciągają się szerokie pola; nigdzie spotkać nie można ani drzewa ani krzaku. Elektrownia, która dostarcza prądu dla prac laboratoryjnych funkcjonuje bardzo źle. Mimo to wielki uczony **pracuje wytrwale.** Chce zabezpieczyć zdrowie ludzkości.

Historja tanga

Ze sceny teatralnej aż na dwór królewski

Twórca tanga, Pablo Podesta, tancerz z teatru „Ruero", nie przypuszczał nawet jak wielki wpływ na sztukę taneczną będzie miał ten nowy taniec. Było to w roku 1909. We Włoszech potępiono tango, w Niemczech jednak, we Francji i t. d. baletmistrzom udało się sprowadzić ten **taniec ze sceny na parkiety salonów.** Trwało to jednak krótko, bo już w pół roku później w wielu krajach opinja publiczna zbuntowała się przeciw tej nowości, a w Niemczech zabroniono nawet surowo tańczenia tanga oficerom w mundurach.

Podczas wojny jednak tango tryumfalnie wkroczyło **na sale balowe.** Odbiło się ono nawet na przemyśle i handlu, położyło bowiem swe piętno na modzie kobiecej i wpłynęło na wytworzenie nowej formy tango-obuwia oraz zrodziło modny kolor „tango". Sam taniec nie był wówczas jeszcze ideałem harmonji, raziło zwłaszcza zbyt ekscentryczne podnoszenie tancerki w górę, zbytnie przeginanie jej w tył i t. d.

W roku 1920 taniec ten zmienia się pod wpływem przybyłej z Hiszpanji **„Polka Creolla".** Tango znowu nabiera ostrej akcentacji, dziwacznego potykania się i chwiejności. Nie o wiele lepszem jest tango milonga, po którego dwuletniem panowaniu wraca zwykłe tango argentyńskie. Melodja jego z synkopicznej przechodzi w akcenty rytmiczne. W orkiestrze pojawia się nowy instrument „Akordeon" (wielka klawiaturowa harmonja), nadająca zabarwienia tęsknej melodji.

Obecnie tango tryumfuje, bo oto dwór angielski otworzył przed niem oficjalnie podwoje swych sal balowych.

Bydgoszcz trzyma „mleczny rekord"

W Polsce pijemy zamało mleka

Zbliża się sezon na „zsiadłe mleko z kartoflami".

Jest to jedyny okres wzmożonej konsumpcji mleka, kiedy w porze upałów mieszkańcy miast z przyjemnością zasiadają do tego orzeźwiającego, chłodnego i pożywnego smakołyku. W innym bowiem czasie spożycie mleka stoi w Polsce na bardzo niskim poziomie.

Wówczas bowiem kiedy w Monachjum, gdzie spożywa się najwięcej z całych Niemiec mleka, na jednego mieszkańca dzienne spożycie wynosi 0,39 litrów mleka, w Bydgoszczy, która dzierży polski „rekord mleczny" dzienne spożycie wynosi 0,32 litra. A w innych miastach spożycie jest jeszcze niższe. Tak np. We Lwowie na jednego mieszkańca przypada dziennie 0,20 litra, w Częstochowie — 0,19 itd.

Warszawiak wypija dziennie zaledwie 0,17 litra mleka, gdy berlińczyk 0,22 litra. Pozatem zaś cały szereg miast prowincjonalnych pije mleka jeszcze mniej jak np. Kielce tylko 0,12 litra. Ludność naszych miast nie docenia znaczenia spożywania większych ilości mleka pełnowartościowego. I trzeba przyznać, że w tej sprawie ważnej zarówno z punktu widzenia gospodarczego jak i zdrowotnego nic niemal nie robi się.

A powinniśmy brać przykład ze Skandynawów. Mleko dla Finlandczyka, czy Szweda jest napojem narodowym. Kiedy u nas stawia się przed „gościem" w restauracji bombę piwa, tam bez pytania zjawia się na stole kufel chłodnego, aromatycznie pachnącego mleka. W Szwecji znów w każdym domu do obiadu zamiast wody czy wina podaje się dzbanek mleka, które Szwedzi popijają przy wszelkich nawet ostrych i kwaśnych potrawach.

Pachnące książki

Pachnące książki nie w przenośni, ale dosłownie drukują obecnie w Stanach Zjednoczonych, co się osiąga przez zwilżanie papieru drukarskiego kazeiną. Kazeina sama przez się nie posiada miłego zapachu, ale poddają ją pewnym zabiegom chemicznym, po których uzyskuje ona piękny aromat. Tak więc czytelnicy amerykańscy będą nabywać obecnie książki o rozmaitych poetycznie brzmiących zapachach.

„Armaty deszczowe" zamiast chmury

12 tysięcy hektarów zwilża się w Niemczech sztucznym deszczem

W ostatnich latach obserwujemy wysiłki pracy niemieckiej nad zapewnieniem sobie samowystarczalności w dziedzinie rolnictwa. Jednym ze środków, prowadzących do pomnożenia plonów od 100—300 procent ponad dzisiejsze wyniki, byłoby uzyskanie **stałej ilości wilgoci dla roślinności w czasie jej wegetacji,** Niemcy obliczyli bowiem swój deficyt rolniczy na **około 3.000 metrów sześciennych na hektar.** Logicznym wynikiem tego faktu było poszukiwanie sposobu uzupełnienia tej luki.

Dawniej pracowano przy pomocy obrotnych **dmuchawek wodnych,** które jednak rozpylały wodę na niewielką przestrzeń, instalacja zaś była kosztowna i nadawały się raczej dla wyjątkowych kultur warzywnych nasion, kwiaciarstwa, ale nie na wielkie obszary przeciętnej kultury rolnej. Obecnie więc wprowadzają Niemcy **„armaty deszczowe", kształtem przypominające działo przeciwlotnicze.** Są one montowane na beczkowozie z wodą i połączone z instalację wodociągową. Znaczne ciśnienie wyrzuca strumień wody wylotem działa. Armata wykonuje przytem powolny ruch obrotowy naokoło swej podstawy i pokrywa pyłem wodnym **przestrzeń około półtora hektara.** „Armata wodna" działa samoczynnie przez całą noc. Tym sztucznym deszczem zwilża się w Niemczech około **12.000 hektarów ziemi.**

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

9) Powieść z r. 1935.

— Przyszło na mnie jasnowidzenie... Nie odgadujesz co? Oczywiście nie. Konia z rzędem temu co zgadnie. Na to trzeba Wielkopolanina, i to wyjątkowego specjalisty, pełnego erudycji, z nosem lisa. Bo wy wszyscy, gdy chodzi o Niemców, jesteście, dalibóg, niby bieluchne, naiwne jagnięta.

— Cóż jedno z drugiem ma wspólnego?! Gadaj bez dygresyj! — wpadł porucznik.

— Tak tedy zbadałem wesołą pacjentkę, frywolnie z nią gaworząc. Zbadałem nawet jej oczy, pachwiny, zarzuciłem ją kwestjami i t. d. I nietylko poznałem jej chorobę utajoną przedemną, lecz... cel jej zdobywczej ekspedycji przeciw mej osobie. Dośniewałem sobie resztę, i pojąłem, że ta uwodna berlinianka (nie gdańszczanka) jest tylko jedną z korpusu amazonek z pod znaku Priapa, wysłanych na podbój Gdyni.

— Co ty mówisz?! Co to znaczy? — wykrzyknął przerażony porucznik.

— Mój drogi — odparł poważnym tonem doktór. — Nie lubuję się w sensacyjnych romansach, ale dam ci wonny kwiatek... Słuchaj. Otóż z Berlina przysłano do nas całą falangę takich chorych Walkirii, li tylko w celu położenia, choć nie trupem, jaknajwięcej naszych oficerów i bosmanów..

— Jezus Marja... Co ty mówisz Antku?... — krzyknął porucznik, spiorunowany tem co posłyszał. A doktór zwiesił głowę po chwili milczenia zachichotał zcicha i wyjął z wrzątka piołunowych uczuć:

— Dziwi cię ta kartka z romansidła dla motłochu, he, he!... A mnie nic nie dziwi, nic!... Ty zawołasz „niemożliwe", ja ci przysięgam, że wszystko jest możliwe w takiej grze z Berlinem!... Ja znam Borussię i Germanję, z poznania ich zrobiłem sobie zawód i jestem sui generis germanistą w postaci brytana, nad Wisłą leżącego na straży...

— Istotnie, Antku, to niemożliwe — wpadł porucznik. — Popadłeś w czarnowidztwo i wszystko, co przychodzi do nas z Berlina przyjmujesz z takiem uprzedzeniem, że...

Niegrodzki zaśmiał się w głos i dokończył:

— Że sok malinowy biorę za truciznę. Nie, Cześku. Mylisz się. Z natury optymista, poczytuję ludzi wogóle za lepszych, aniżeli są. A co się tyczy Niemców, opieram się nietylko na znajomości ich historji i psychiki, ale na precedensach, na faktach... Gdybym ci pokazał księgę mych zapisków, wycinków, notatek, słowem faktów, dotyczących tajnej roboty Berlina, osłupiałbyś i patrzał na te fakty niby wół na malowane wrota. Notabene znalazłbyś w tej księdze, jaka prowadzę od osiemnastego roku życia... Mój drogi, nihil novi sub sole, powiedział nie po łacinie Ali Baba. Lat temu kilkanaście Niemcy wysłali taką samiuteńką ekspedycję spódniczkową do... nie do Gdyni, ale innego naszego garnizonu pogranicznego, aby wnieść do Granady zarazę.

— Czyż podobno?...

— Mam fakty, nazwiska, szczegóły... Ale chodźmy, bo siostra twoja czeka zapewne na te wiktuały.

Powstali i ruszyli ku Juracie. A w drodze dr. Niegrodzki opowiadał dalszy ciąg historji o tej berlińskiej służebnicy Ostarty i Germanji.

Zaprosił on ją na kolację, posadził w jadalni i przy piwie oczekiwał przybycia młodego oficera, Wiślickiego, który się stołował u niego. Skoro pojawił się podporucznik, doktor wymknął się do telefonu, porozumiał się z naczelnikiem policji i wkrótce uprzątnięto „piękną Ernę" i osadzono pod kluczem. Zaczem dr. Niegrodzki pośpieszył do komandora Gryffa, a w pół godziny potem aresztowano wszystkie lokatorki ustronnej oficyny.

Nazajutrz rano sędzia śledczy, komandor i dr. Niegrodzki poddali te białogłowy nieubłaganym indagacjom. Okazało się, że nieliczne zrzeszenie, które pod nazwą „Weichsel" powstało z ramienia komendy Stahlhelmu, zwerbowało w szpitalach chorób skórnych garść wyjątkowo urodziwych kobiet, ubrało je, wyekwipowało i z pełnym trzosem wyprawiło do Gdyni ze ścisłemi instrukcjami. Ostrze tej Belzebuba godnej wyprawy wymierzone było przeciwko oficerom marynarki.

Krokami tej szajki kierowała stara gdańszczanka, wyciśnięta jak cytryna sekutnica z którą było najwięcej biedy w przesłuchach. Piękna Erna, becząc, wypaplała wszystko. Frau Wechsler zaś, zła jak osa i obrażona w swej godności, stawiła wytarte swe czoło sędziemu i nie można było z jej zeznań wysnuć nici, łączącej jej zauszniczy instytut z zagranicą. Lubo powołując się na swe obywatelstwo polskie, plusnęła:

— Polacy nie mają mi nic do rozkazywania. Żądam, aby mnie natychmiast wypuszczono na wolną stopę.

Obecny przy tem dr. Niegrodzki jął przypierać ją do muru, a jędza, wcale tem nie przerażona, wrzasnęła:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańsk

Teatr Miejski: dziś o godz. 19,30 „Hamlet, Prinz von Dänemark".

Scala — codziennie o godz. 20.15: operetka rewjowa „Seitensprünge".

Reichshof — Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Ufa-Palast: „Grock".

Kino Capitol: „Wenn die Soldaten..."

Kino Rathausspiele: „Schrecken der Garnison".

Kino U. T. dziś: „Das Schicksal der Renate Langen".

Kino Passagetheater: dziś „Die Masken des Erwin Reiner" i „Die geheimnisvolle Insel".

Kino Flamingo: „Sturmflut der Liebe" i „Bank aus Pat u. Patachon".

Kino Gloria-Theater: „Die Privatsekretaerin".

Kino Odeon: „Anna Karenina" i „Nur nicht locker lassen".

Ruch towarzystw

— **Miesięczne zebranie Związku Pracowników Kupieckich e. V. w Gdańsku** odbędzie się w piątek, dnia 8 maja br. o godz. 20-ej w Domu Polskim przy Wallgasse 16. W porządku obrad przewidziany referat kol. Laski na bardzo ciekawy temat, o najwyższej wydajności pracy biurowej. Zebranie odbędzie się punktualnie o godz. 20, tak, że zakończenie nastąpi najpóźniej o godz. 22, wobec czego prosimy o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

— **Zebranie Tow. b. Wojaków w Gdańsku** odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 19.30 w Domu Polskim. Punktualne przybycie wszystkich członków bezwzględnie konieczne. Zarząd.

— **Członkinie Tow. Św. Zyty w Gdańsku** przystępują z okazji 12-tej rocznicy w przyszłą niedzielę, 10 maja, o godz. 7 rano w kaplicy Sióstr Dominikanek do wspólnej komunji św. Po południu o godz. 16 uroczyste nieszpory, poczem o godz. 17 zebranie w auli Gimn. Polskiego. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie członkiń. Zarząd.

— **„Sokół" — Sidlice.** W środę, dnia 13 bm. o godz. 20 odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Gimn. „Sokół" w lokalu druha Majewskiego przy Oberstr. 95. Na porządku dziennym ważne sprawy. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

— **Baczność czynni członkowie „Lutni" gdańskiej!** Następna lekcja śpiewu odbędzie się dopiero w środę, dnia 13 b. m. o godz. 20 w Domu Polskim. Zarząd.

Kronika

— *Podziękowanie.* Polska Misja Dworcowa składa na tem miejscu podziękowanie JW. panu Goldmanowi dyr. Centrali Rolniczej za ofiarowane 50 guld. na cele Polskiej Misji Dworcowej.

— *Herbatka Polskiej Misji Dworcowej.* — Polska Misja Dworcowa urządza w sobotę dn. 16 maja o godz. 14,30 do godz. 7 w Reichshofie herbatkę z występami, na którą uprzejmie zaprasza całą Polonję Gdańską.

— *Wyrok w pierwszym procesie o szmugiel.* — Jak już donosiliśmy, toczyła się przed gdańskim sądem ławniczym rozprawa karna przeciwko kilku gdańskim urzędnikom pocztowym, oskarżonym o uprawianiu przemytu towarów z Rzeszy niemieckiej do Gdańska na rzecz kilku kupców tutejszych. Po dwudniowych rozprawach skazał sąd głównego oskarżonego konduktora pocztowego Engela na 4 lata i 8 miesięcy ciężkiego więzienia, z zaliczeniem 8 miesięcy aresztu śledczego, 192690 guld. grzywny i 96297 odszkodowania, które zamienia się w karę więzienną 6 miesięcy, — starszego konduktora pocztowego Schroctera na 9 miesięcy, starszego konduktora pocztow. Podjadeckiego na półtora roku konduktorów poczt. Holza i Kleina każdego na kwartał więzienia. Przeciwko reszcie oskarżonych, Brentkemu i Gehrkemu rozpoczęła się rozprawa w czwartek a przeciwko Bendisowi odbędzie się rozprawa karna w piątek.

Wielkie wiece przedwyborcze

urządza Gmina Polska w niedzielę, 10 maja br.:

W Emaus o godz. 15 w lokalu p. Baniecskiego. Przemawiać będzie poseł p. Lendzion.

W Oruni o godz. 17 w Ochronce Polskiej przy Niederfeld 104. Przemawiać będzie poseł p. Czarnecki.

O przybycie na wiece prosi wszystkich Rodaków i Rodaczki Gmina Polska w W. M. Gdańsku E. V.

Wynurzenia p. prezydenta Ziehma

Pesymistyczny prorok

Chwilowy prezydent senatu gdańskiego p. dr. **Ziehm** bawi, jak wiadomo, po narobieniu Gdańskowi tyle kłopotów, na urlopie w Niemczech. Okazję tę wykorzystali przedstawiciele nacjonalistycznych organów Hugenberga, aby zapytać się p. prezydenta senatu gdańskiego co w tej chwili myśli o dalszym rozwoju wypadków. Pan **Ziehm** nie pominął tej okoliczności bez podkreślenia swojej przyjaźni dla **hitlerowców gdańskich**, którym W. Miasto zawdzięcza rzekomo bardzo dużo. Pan prezydent senatu podniósł z całym naciskiem, że jego partja i wogóle stronnictwa koalicyjne z hitlerowcami współpracowały z pełnym zaufaniem. Co do stosunków polsko-gdańskich p. prezydent Ziehm okazał się w swych wynurzeniach prorokiem pełnym gorzkiego pesymizmu. Zdaniem jego z 40 spornych spraw polsko-gdańskich kwestja praw polskich obywateli w Gdańsku jest najważniejsza. Dać Polakom równe prawa znaczyłoby według opinji p. Ziehma zagrozić niemieckiemu charakterowi W. Miasta.

Pan **Ziehm** wyraził pobożną nadzieję, że instancje Ligi Narodów **pokłócą się z Polską** i dopomogą nacjonalistom i hitlerowcom niemieckim do usunięcia Dyrekcji Kolejowej z Gdańska. Pozatem żywi p. prezydent Ziehm nadzieję, że otrzyma z celnych dochodów polskich dla Gdańska corocznie około 5 miljonów guldenów. Ostatecznie jednak prorokuje pan prezydent Ziehm, że do porozumienia z Polską nie dojdzie.

Rozłam wśród hitlerowców

Rozsądniejsi występują z organizacji

Wśród hitlerowców gdańskich zaczął się **ruch odśrodkowy**. Kłótnie wewnętrzne przybrały ostry charakter. Zwolennicy dawniejszego przywódcy oddziałów szturmowych kapitana **Stenesa** i jego przyjaciela w Gdańsku **Fryckego**, dawniejszego kierownika oddziału gdańskiego, kłócą się na dobre z wiernymi Hitlerowi bojowcami gdańskiemi.

Radny hitlerowców gdańskich **Alter opuścił frakcję i partję**, tak samo chorąży oddziałów szturmowych **Fritz Piper**. Opozycja w łonie hitlerowców ma dochodzić do 200 ludzi. Przywódca oddziału szturmowego Niederstadt w Gdańsku nazwiskiem **Reckmann wystąpił z partji hitlerowców**. Z nim razem wystąpiło 20 ludzi. Oddział Petershagen w Gdańsku stracił z 46 aż 42 członków, tak że pozostało ich tylko 4. Obecnie sprowadzili hitlerowcy z Niemiec znan. mordercę kaptur. **Heinesa** do Gdańska, co spowodowało dalsze wystąpienia opozycjonistów z oddziałów szturmowych.

„Międzynarodówka" w sejmie gdańskim

Niesłychane awantury pomiędzy komunistami i nacjonalistami

Sejm gdański był widownią bójki i niesłychanych awantur; gdy podczas ostatniego posiedzenia po załatwieniu spraw hipotecznych omawiano **nową ustawę prasową**, którą nacjonaliści i hitlerowcy w Niemczech zwalczali w Gdańsku dziwnym sposobem popierają — zabrał głos przywódca komunistów **Plenikowski, który ostro wystąpił przeciwko ustawie prasowej**, a zwłaszcza przeciwko zakazowi odbywania wieców pod gołem niebem. Przy zakończeniu swego przemówienia mówca zaczął krzyczeć **„Precz ze senatem p. Ziehma", „Precz ze zakazem zebrań i wieców"**.

Równocześnie posłowie komuniści tak samo jak widzowie na trybunie dla publiczności, zaczęli śpiewać międzynarodówkę. Marszałek sejmu hitlerowiec **Wnuck wykluczył posła Plenikowskiego na 8 posiedzeń**, a wszystkich komunistycznych posłów na 1 posiedzenie, poczem obrady dalsze zostały odroczone.

Z działalności Towarzystwa Polek w Oruni

W ostatni poniedziałek, tj. 4 maja wieczorem zeszły się Polki Oruńskie na swe zwykłe miesięczne zebranie. Zainteresowanie zdaje się tutaj coraz więcej budzić, bo za każdym razem znaczniejsza liczba przybywa na posiedzenia. Ruchliwa prezesowa, pani dyr. Kwiatkowska, powitawszy obecne członkinie, zaznajomiła je z treścią obrad Walnego Zgromadzenia Zjednoczonego Koła Polek, jakie odbyło się w ubiegłym tygodniu w Gdańsku. — Rozdzieliwszy podarki w postaci książek o treści religijno - historycznej, doniosła jeszcze o zamiarze tworzenia kas pogrzebowych w poszczególnych Towarzystwach Polek, prosząc członkinie aby do przyszłego zebrania zechciały się gruntownie zastanowić i potem ostatecznie oświadczyć.

Podczas dalszych komunikatów Zarządu dowiedziały się dzielne Orunianki, że planowana roczna wycieczka do Polski latoś się nie odbędzie i trzeba na nią zaczekać do przyszłego roku. Następnie załatwiono jeszcze różne sprawy bieżące poczem p. dyr. Kwiatkowski wedle tradycji wygłosił referat. Jako temat wziął tym razem podróż z Gdańska do Zakopanego.

Po drodze wspomniał o Poznaniu, jego pamiątkach narodowych, zabytkach z dawnych czasów i krążących tam legendach. Z Poznania wybrał się na Górny Śląsk, barwnie opisując ostatnią narodową uroczystość w Katowicach z okazji 10 tej rocznicy trzeciego powstania, którą zaszczycił swą obecnością Przezacny Prezydent Rzplitej, p. prof. Ignacy Mościcki, razem z swą świtą składającą się z licznych Dostojników Państwa.

Prelegent wyjaśnił, czemu dzielny lud górnośląski porywał się aż do trzech powstań w obronie swej wiary, narodowości i ziemi piastowskiej pozostawionej jego pieczy, a w dodatku przedstawił bogactwa tej ziemi, których Polsce nie życzono.

Opuściwszy Górny Śląsk, prelegent zaznajomił słuchaczki z Krakowem, jego świątyniami, pamiątkami z Wawelem, Skałką i wielu innemi miejscowemi zabytkami reprezentującemi naszą dawną kulturę, tak drogą każdemu Polakowi.

Po drodze nie zapomniano Wieliczki, jej żupów soli i znajdujących się w niej arcydziełach, wzbudzających podziw całego świata. — Na zakończenie w myślach zwiedzono jeszcze Tatry z ich wiekopomnym Giewontem, Wodogrzmotami Mickiewicza, Morskiem Okiem, Halą Gąsienicową, Doliną Kościeliską i wielu wielu innnymi pięknymi widokami, — tak miłymi naszym oczom i uczuciom, którzy całem sercem lgniemy do naszej pięknej Ojczyzny z jej rozlicznemi darami Boskiemi.

Poważne słuchaczki z wielkiem zainteresowaniem podążały w myślach za słowami prelegenta, a niejedna z nich z miłem wspomnieniem zastanawiała się nad własną podróżą, — którą odbyła do serca naszej Ojczyzny.

Huczne dziękczynne oklaski świadczyły że zarówno temat jak i sposób opowiadania spodobał się i znalazł słuszne zrozumienie.

W następnych wolnych głosach przemawiały jeszcze pp. Andryskowska i Szczecińska, a jako gość p. Bojanowski. Ponieważ wyrażano niezadowolenie a nawet skargi na gospodarza Ochronki Oruńskiej który poszczególnym Towarzystwom utrudnia schadzki i ćwiczenia, postanowiono aby wszystkie Zarządy z lokalnym prezesem Gminy Polskiej p. Szczecińskim — wspólnie zwróciły się do Macierzy Szkolnej o definitywne załatwienie tych bezustannych utarczek z człowiekiem, który zdaje się nie rozumieć dążności naszej pracy społecznej.

Po odśpiewaniu pieśni nabożnej prezesowa zakończyła zebranie, które uczestniczkom jeszcze na długo pozostanie w pamięci.

Baczność wyborcy powiatu Gdańskie Wyżyny

Oddajcie 17 maja wszystkie głosy na listę Gminy Polskiej

Wyborcy polscy powiatu Gdańskie Wyżyny! Termin 17 maja br., w którym macie dać dowód zgody i oddać swe głosy, wszystkie bez wyjątku, na listę Gminy Polskiej rozpoczynającą się od nazwisk **Czarnowski — Elmanowski**, jest bliski. Przygotowujcie stanowczo i sumiennie polską ludność do spełnienia ważnego wyborczego obowiązku obywatelskiego i narodowego. Agitujcie od chaty do chaty, od człowieka do człowieka. **Niech żaden głos nie padnie na partje niemieckie, zwalczające zaciekle Polaków.**

Lokale wyborcze, w których macie oddać swe głosy na listę polską jedyną, Gminy Polskiej, nr. 7. Czarnowski — Elmanowski, zostały już ogłoszone w orędowniku powiatowym („Kreisblatt"). Lokale wyborcze znajdują się

W GMINIE ORUNIA:

I Okręg wyborczy (Bergstrasse, Schönfelderweg, Vogelgreif, Wonneberger Grund); lokal **Szkoła katolicka.**

II. Okręg wyborczy: (Bahnplatz, Bahnstrasse, Korinthengasse, Hauptstrasse, Radaunenstrasse, Fereinstrasse): lokal wyborczy szkoła ewangelicka (wejście od strony kościoła).

Trzeci okręg wyborczy: (Lindenstrasse, Marienstrasse, Schwarzerweg, Südstrasse, Neue Welt, Matzkau), lokal wyborczy: ratusz Hauptstrasse.

Czwarty okręg wyborczy: (Boltengang Hoppenbruch, Kieperdamm, An der Motlau, Neuerweg, Ostbahn, Schulstrasse, An der alten Radaune, Mühlenweg, Rosengasse), lokal wyborczy: szkoła ewangelicka (strona dworcowa od ulicy).

Piąty okręg wyborczy: (Hinterweg, Kreuzweg, Niederfeld, August Bebelstrasse, Friedrich Engelstrasse, Karl Marksstrasse, Ferdynand Lassale, Wilhelm Libknechtstrasse), lokal wyborczy; restauracja Schulz — Niederfeld 29.

Gmina Pruszcz (Praust):

Pierwszy okręg wyborczy (obejmuje wszystkie części miejscowości położone na zachód od linji kolejowej Gdańsk—Pszczółki (Danzig—Hohenstein), lokal wyborczy: Hotel Prausser Hof.

Drugi okręg wyborczy wszystkie ulice i części Pruszcza na wschód od tej linji kolejowej, lokal wyborczy, ubikacje restauracji kupca Gustaw Müller, Pruszcz, Werderstrasse.

Okręg wyborczy Emaus.

Lokal wyborczy — szkoła.

Okręg wyborczy Oliwa.

Oliwa leśnictwo (Forst) obejmuje obszar dworski Oliwa (Forst), lokal wyborczy: Nadleśnictwo (Oberförsterei).

Okręg wyborczy Langenau.

Lokal wyborczy — szkoła katolicka.

We wszystkich innych z jednej gminy wiejskiej złożonych okręgach wyborczych lokale wyborcze znajdują się w szkołach a w gminach, w których niema szkół, lokalami wyborczemi są lokale urzędowania sołtysów. W gminach, w których znajdują się dwie szkoły przy przewadze ludności katolickiej, lokalem wyborczym wyznaczona została szkoła katolicka, przy przewadze ludności ewangelickiej — szkoła ewangelicka.

Wycieczki do Gdańska

Na skutek szeroko rozwiniętej propagandy Biura dla spraw Wycieczkowych i Turystycznych Gminy Polskiej w Gdańsku zgłosiło się dotychczas już około 30 wycieczek, które przybędą do Gdańska celem zwiedzania miasta i portu.

Zjadą więc do nas wycieczki z Warszawy, Poznania, Łodzi, Dębego Wielkiego, Inowrocławia, Kręgu pod Starogardem, Lwowa, Nakła Środy, Król. Huty, Koźmina, Lubawy, Trok p. Wilnem, Włocławka, Rypina. Przybędzie także i kilka wycieczek z Ameryki okrętami linji Gdynia — Ameryka, które mają zamiar również zawitać do Gdańska.

Przyjęciem tych wycieczek, udzieleniem im noclegów i oprowadzaniem ich po mieście naszem zajmie się Biuro dla Spraw Wycieczkowych, które urządziło w tych dniach kurs dla przewodników. Na kurs ten zgłosiło się 28 uczestników, tak że jest rękojmia, że rozporządzać on będzie sporą liczbą ludzi fachowych, którzy znają dobrze zabytki i władają językami

Uroczystość 3 Maja w Gostkowie pod Toruniem

Protest parafji przeciwko zbrodniom gdańskim

Obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja — rozpoczął się w Gostkowie dnia 2-go maja, capstrzykiem orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej, — przy udziale O. S. P. i Oddziału Strzeleckiego. W niedzielę uroczystość rozpoczęła się o godz. 8 w Turznie, odmaszerowaniem uzbrojonej kompanji tamt. kolejowego przysposobienia wojskowego, przy dźwiękach orkiestry ochotniczej Straży Poż. z Gostkowa, na miejsce zbiórki przed Domem Ludowym w Gostkowie. Po drodze przyłączyły się do pochodu organizacje z Kamionek, między nimi nowopowstały Oddz. Zw. Strzeleckiego.

W Gostkowie tymczasem stawiają się na miejscu: umundurowany miejscowy Oddział Zw. Strzeleckiego, Ochotn. Straż Pożarna ze sztandarem, Kółko Rolnicze i hufce sztandarowe Stow. Młodzieży. Punktualnie o godz. 9.30 przybywają organizacje z Turzna i Kamionek, poczem kierownik pochodu p. Gottwald składa raport — przybyłemu na uroczystość powiatowemu komendantowi Związku Strzeleckiego i P. W. p. por. Wojdattowi. Po odebraniu raportu i przywitaniu oddziałów P. W. przez komendanta por. Wojdatta — wyrusza pochód na nabożeństwo do kościoła.

Po mszy św. i ustawieniu organizacyj w czworobok — około drzewa wolności, odbył się imponujący wiec protestacyjny w obronie ludności polskiej w Gdańsku. Porywające przemówienie wygłosił p. kierownik szkoły w Kamionkach Litkiewicz, w którem wskazał na niebywałe znęcanie się nad Polakami w Gdańsku, poczem przyjęto jednogłośnie następujące rezolucje:

Obywatele Gostkowa, Kamionki, Turzna i Rogowa potępiają jak najostrzej szykany i zbrodnie popełnione bezkarnie na ludności polskiej w Gdańsku, przy aprobacie oficjalnych czynników gdańskich, administracyjnych i sądowych i uważają, że obecna sytuacja w Gdańsku wymaga zdecydowanej reakcji ze strony Państwa i społeczeństwa polskiego.

Z jednej strony apelują więc do miarodajnych czynników państwowych o energiczne wystąpienie w obronie naszych słusznych i traktatami zagwarantowanych praw na terenie Wolnego M. Gdańska, z drugiej strony zwracają się do całego polskiego społeczeństwa z wezwaniem do zastosowania wobec butnych krzyżackich zbrodniarzy najdalej idących represyj, oraz postanawiają podjąć i szerzyć hasło bojkotu wyrobów i towarów gdańskich, rzuconego przez b. wojskowych na zebraniu w Gdyni.

Równocześnie też świadomi solidarnego i obywatelskiego stanowiska całego społeczeństwa polskiego na terenie powiatu toruńskiego, wzywają wszystkie polskie organizacje do zajęcia podobnego stanowiska.

Po odśpiewaniu roty i odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę, odbyła się defilada, którą odebrał p. por. Wojdatt, w otoczeniu prezesów wszystkich organizacyj. Po defiladzie odbyła się krótka — udatna — akademja pod szkołą w Gostkowie.

Po południu, odmaszerował gostkowski oddział Związku Strzeleckiego z orkiestrą O. S. P. na czele, na uroczystą akademję do Kamionek. Wypada podkreślić bardzo staranne przygotowanie tej ostatniej, zwłaszcza śpiewów i deklamacji, za co należy się gronu nauczycielskiemu w Kamionkach specjalne uznanie. Odegrano też sztukę „3 Maj". Po akademji odbyła się zabawa, która w bardzo serdecznym nastroju przeciągnęła się do rana. Do tańca przygrywała orkiestra Och. Straży Pożarnej z Gostkowa.

W tak zgodnym i miłym nastroju obchodziła parafja gostkowska święto „Jedności Narodowej", pomimo że ze strony pewnych osób było czuć dążenie do zamącenia uroczystości. Zapewne — widok umundurowanych, dziarskich i sprawnych oddziałów strzeleckich tak nieprzyjemnie oddziaływał „niektórym" na nerwy, chociaż napróżno, gdyż cała ludność całej parafji wykazała niesolidaryzowanie się z podobnemi zachciankami, a uroczystość miniona, tak serdeczna, będzie dalszym krokiem postępu w zgodnej państwowotwórczej współpracy parafji gostkowskiej.

Uczestnik.

„Marka światowej sławy"
znana od lat 40.
Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci
Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
Główny skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz, Lwów
Kazimierzowska 31. - Kołłątaja 12.

W potworny sposób zamordowała własne niemowlę

Głośną w październiku 1930 r. była sprawa odkrycia przez posterunek policji w Janówcu pod Inowrocławiem zwłok noworodka zakopanego w ziemi za stodołą gospodarstwa Krysińskiego

Z uwagi na toczące się wówczas śledztwo wypadek ten nie został opublikowany przez prasę, gdyż matka nieślubnego dziecka stwierdziła że dziecko rzekomo przyszło na świat już nieżywe.

Ostatnio przed Sądem w Bydgoszczy odbyła się rozprawa, na którą jako rzeczoznawcę wezwano pp. Dr. Duszyńskiego, który dokonał sekcji zwłok dziecka, Tomaszewskiego komendanta posterunku i Tadeusza star. posterunkowego z Janówca. Jako oskarżeni stanęli: Marjanna Tomaszewska pasierbica Krysińskiego Janówca i jej siostra.

Sekcja zwłok, którą p. Dr. Duszyński dokonał wykazała, że dziecko na świat przyszło żywe i zostało zamordowane. Wyrodna matka wtłaczała piasek do ust dziecka w sposób wprost bestjalski, gdyż przełyk zupełnie był poprzerywany, a w żołądku znaleziono ziarnka jęczmienia, piasku i gliny.

Sąd po dłuższej naradzie skazał M. Tomaszewską na 3 lata więzienia. Oskarżona wyroku nie przyjęła.

Działdowo

— **3 Maj w szkole powszechnej.** Obchód rocznicy Konstytucji 3 Maja i dziesięciolecia powstania na Górnym Śląsku obchodzono w szkole powszechnej im. króla Wł. Jagiełły w dniu 2-go maja. Do zebranych dzieci wygłosił referat p. naucz. Neumann o znaczeniu Konstytucji i powstania górnośląskiego, poczem pod kier. p. Kaube dzieci odśpiewały kilka pieśni. Na zakończenie odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła".

— **Zebranie właścicieli nieruchomości.** Dnia 10 b. m. o godz. 1-ej po poł. w hotelu Mazowia zebranie Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości w Działdowie.

Bezczelny napad bandycki w Strzelcach Dolnych

Pięściami broniła swego dobytku

Onegdajszej nocy wieś Strzelce Dolne w pow. bydgoskim była widownią niesłychanie śmiałego napadu rabunkowego, którego ofiarą padła 56-letnia wdowa Albina Sielska.

Sielska usłyszawszy krytycznej nocy szmer pod oknami,, zbliżyła się do jednego z nich. Nagle okno rozwarło się i w ramach ukazała się głowa zamaskowanego bandyty, który usiłował wejść tą drogą do wnętrza mieszkania. **Sielska nie tracąc przytomności umysłu, pchnęła z całej siły bandytę, usiłując z powrotem zamknąć okno.** Pchnięty błyskawicznym ruchem dobył rewolweru i strzelił w kierunku Sielskiej, raniąc ją w lewe przedramię. Ból zmusił zranioną do cofnięcia się, z czego skorzystali bandyci, którzy przeskoczywszy jednym susem parapet niskiego okna, znaleźli się we wnętrzu mieszkania. Mimo zranienia samotna kobieta postanowiła do ostatka bronić swego dobytku. Rzuciła się więc z kułakami na opryszków. Rozpoczęło się szamotanie, wreszcie jednemu z bandytów udało się powalić Sielską na ziemię. Do leżącej nawpół omdlałej swej ofiary bandyta strzelił powtórnie, raniąc ją w głowę. Mimo ciężkich ran Sielska o niespożytej wprost sile woli miotała się w dalszym ciągu, tak, iż zaabsorbowała sobą jednego z łotrów, podczas gdy drugi, porozbijawszy sie kierą szafy i komody zdołał zabrać 1200 zł gotówką, oraz złoty łańcuszek.

Dokonawszy rabunku bandyci tą samą drogą wydostali się na zewnątrz i znikli pod osłoną nocy.

Ciężko ranna Sielska po kilkuminutowem omdleniu uniosła się z ziemi i zaalarmowała sąsiadów, którzy z kolei powiadomili o napadzie najbliższy posterunek policyjny. Wszczęty natychmiastowy pościg nie dał dotychczas rezultatów.

Ranną Sielską przewieziono do Lecznicy Miejskiej w Bydgoszczy. — Życiu jej mimo ciężkich ran nie zagraża niebezpieczeństwo.

Nieuchwytna banda fałszerzy dolarów i złotych

za kratkami więzienia

Na terenie woj. białostockiego grasowała przed paru miesiącami **banda fałszerzy wysokowartościowych banknotów polskich i amerykańskich.** Banda była **nieuchwytna w ciągu 5 lat.** Śledztwo w tej sprawie trwało przez 3 lata. Na podstawie ekspertyzy rzeczoznawców ustalono, że **działalność fałszerzy była bardzo szeroka,** a mianowicie, puścili oni w obieg 84.000 sztuk falsyfikatów 5-cio złotowych i 18.000 sztuk 20-tozłotowych banknotów.

Centrala techniczna znajdowała się **w Białymstoku, zaś handlowa w Warszawie.** Fałszerze zdołali wciągnąć w swoje sieci nawet funkcjonarjuszów policji.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy ogłosił wyrok, mocą którego Jankiel **Iglicki** i Abracham **Basior** skazani zostali na karę po 15 lat ciężkiego więzienia, **Goldfinger** na 5 lat ciężkiego więzienia i Anna **Gorgumowa** na 1 rok ciężkiego więzienia.

Pięciu innych oskarżonych zostało skazanych na karę po 4 lata ciężkiego więzienia, zaś 6-ciu oskarżonych uniewinniono. Ponadto 7-miu oskarżonych zostało skazanych na karę pieniężną **po 20.000 złotych.**

Bezrobocie na Pomorzu maleje

Ogólna przypuszczalna liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego w dniu 2 maja rb. wynosiła 18.427 osób, co w porównaniu z poprzednim tygodniem oznacza zmniejszenie o 2372 osoby.

Przeszło 1200 letnisk istnieje na Pomorzu

Ze względu na doniosłe znaczenie turystyki dla rozwoju wybrzeża i Pomorza powołano do życia z inicjatywy i przy poparciu wojewody pomorskiego Związek Propagandy Turystycznej, którego zakres działania obejmuje pod względem terytorjalnym całe woj. pomorskie. Związek ten oparty jest na zasadach przedsiębiorstwa handlowego, a udziałowcami jego są związki samorządowe. Związek postawił sobie za zadanie podniesienie stanu turystyki na Pomorzu i wybrzeżu do poziomu, przy którym przez liczną frekwencję turystów wytworzyłby się trwały kontakt uczuciowy tej połaci kraju z całą Polską, a z drugiej strony — mógłby powstać przemysł turystyczny, będący poważnem źródłem dochodu dla ubogiej naogół ludności Pomorza.

Praca Związku idzie obecnie w kierunku ściągnięcia możliwie licznej rzeszy letników na same Pomorze, następnie jak najintensywniejszego wyzyskania szlaków turystycznych na Pomorzu i wybrzeżu. Z przeprowadzonej przez Związek statystyki okazuje się, że na Pomorzu istnieje przeszło 1200 letnisk. Do najciekawszych szlaków turystycznych należą: wybrzeże morskie, Szwajcarja Kaszubska, Bory Tucholskie, Pojezierze Chojnickie i Brodnickie, oraz brzegi Wisły.

Straszna burza nad Poznaniem

Poznań-Wenecją — Zalanie tunelów na dworcu

Poznań nawiedziła we wtorek **straszna burza,** która wyrządziła **olbrzymie szkody.** Około godz. 13-tej niebo się zachmurzyło, dały się słyszeć grzmoty. Za chwilę **rozpoczęła się ulewa.** Przez godzinę **woda lała się strumieniami z nieba.** W pewnej chwili **począł padać grad,** olbrzymich rozmiarów. Ulice opustoszały, przechodnie chowali się po bramach i korytarzach kamienic. Wielkiej ilości wody nie mogły pomieścić rynsztoki, to też **woda płynęła jezdnią.** W niższych punktach miasta zostały **zalane piwnice, sutereny.** Ze wszystkich stron na stacje straży pożarnych napływały alarmujące wezwania na zagrożone punkty. Ogółem w ciągu dnia wczorajszego **wzywano straż ogniową 300 razy** telefonicznie, **aparatów alarmowych ulicznych użyto wczoraj 50.** Strażacy bez wytchnienia pracowali wczoraj przez całe popołudnie, noc i wczoraj jeszcze wypompowują w różnych częściach wodę. Przy ul. Marsz. Focha naprzeciw dworca letniego **woda zerwała wysoki nasyp ulicy** i wyrwała z jezdni otwór posiadający **około 16 m. długości.** Dworzec kolejowy, szczególnie **tunele zostały zalane.** Publiczność przechodzić musiała po szynach. W czasie zalewania przez potoki wody piwnic wydarzył się przy ul. Bydgoskiej **2 tragiczny wypadek.** W czasie ratowania modeli z drzewa przez mistrza stolarskiego Walentego Grabianowskiego **woda zalała piwnicę,** w której znajdował się warsztat do tego stopnia, że **Grabianowski nie mógł się wydostać do góry i poniósł śmierć.** Zwłoki wydobyto dziś w nocy około godziny 1-szej.

Pod Czerwonakiem tor kolejowy został podmyty.

Jak już donosiliśmy, na Szelągu w czasie burzy **porażonych zostało przez piorun dwóch ludzi,** zajętych przy przewodach elektrycznych. W czasie burzy schronili się do jakiegoś budynku, w który uderzył piorun. Jeden z nich p. Koperka doznał poparzenia lewej nogi oraz utracił wzrok, oparzenia lżejsze odniósł Goralczyk.

KRONIKA

sobota 9 maja

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Stanisława b.
Sobota Grzegorza

— **Stan wody w Wiśle z dnia 7. 5.:** Zawichost +1.64, Warszawa +1.84, Płock +1.97, Toruń +2.38, Fordon +2.45, Chełmno +2.36, Grudziądz +2.66, Korzeniewo +2.96, Piekło +2.53, Tczew +2.60, Einlage +2.48, Schiewenhorst +2.48.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek, 8 b. m. — Teatr nieczynny.

Sobota, 9 b. m. o godz. 20 — „Kwiaty Torunia".

Niedziela, 10 b. m. o godz. 16 — „Roxy"; o godz. 20 — „Kwiaty Torunia".

Repertuar kin:

Palace podwójny program — „Wesołe kobietki" i „Tygrysica".

Lux — „Jej chłopczyk".

Światowid — „Indyjski Grobowiec".

Corso — „Parada zachodu".

Mars, ul. Warszawska — „Na zachód od Zanzibaru".

Corso — „Żeński bataljon śmierci".

Z miasta

Restauracja pod „ORŁEM"

Duża sala otwarta.

Duet Raifson z „Adrji" Warszawa.

Dancing od godz. 10-ciej

Trunki, wina odleżałe.

Ceny znacznie zniżone.

— **Pogrzeb ś. p. Jana Piskorskiego** odbędzie się dzisiaj w piątek dnia 8 maja o godz. 17-tej z domu żałoby przy ul. Prostej 3 na cmentarz staromiejski. Żałobna msza św. odbędzie się jutro w sobotę o godz. 8.30 w kościele św. Jakóba.

— **Tydzień Dziecka.** Dnia 8 maja o godz. 18 odbędzie się w sekretarjacie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Św. Katarzyny nr. 13 zebranie, celem omówienia bliższych szczegółów obchodu Tygodnia Dziecka. Członkinie prosimy o konieczne przybycie. Zarząd.

— **Wycieczkę przyrodniczą** nad Wisłą do Kaszczorka urządza Koło Miłośników Przyrody w niedzielę, dnia 10 b. m. celem zapoznania się z roślinnością nadbrzeżną Wisły. Prowadzi p. prof. Reszka. Zbiórka o godz. 10 przed dworcem Miejskim. Powrót o godz. 13. Prosimy o liczny udział w przyjemnej przechadzce majowej nad najpiękniejszym brzegiem Wisły w Toruniu.

— **Oddział II-gi Zw. Strzeleckiego (Bydg. Przedm).** Z dniem 23 kwietnia b. r. został założony pododdział żeński. Przyjmowanie wpisujących się i udzielanie wszelkich informacyj odbywa się codziennie od godz. 18—20 w oddziale. W programie prac pododdziału w bieżącym sezonie przewidziany sport wodny. W nowo założonym Kole dramatycznem jest jeszcze kilka wolnych miejsc, wobec czego sympatycy Kół Dramatycznych mogą wpisywać się, gdyż wkrótce Koło przystąpi do wstępnych prób. Nadzwyczajne posiedzenie Zarządu odbędzie się w dniu 9 b. m. o godz. 19-tej. Obecność członków Zarządu konieczna. Zarząd.

— **Piąty towarzyski dancing Koła Przyjaciół Harcerzy** odbędzie się w „Sovoy'u" dnia 9 b. m. (sobota) o godz. 20. Dla PP. Oficerów uzyskano zezwolenie tańczenia od komendanta garnizonu. O łaskawe poparcie tej imprezy prosi Komitet.

— **Naukę gry w tenisa** dla początkujących organizuje T. K. S. na swych kortach przy ul. Mickiewicza. Kurs obejmować będzie 10 godzin nauki, opłata za kurs wynosi 10 zł, młodzież szkolna płaci 7,50 zł. Klub dostarcza placów, piłki i instruktora oraz chłopców do zbierania piłek, kursiści muszą posiadać rakiety oraz przepisowe obuwie tenisowe. Zgłoszenia przyjmuje na kortach zarządca placów; przy zgłoszeniu wpłacić należy całą opłatę za kurs.

— **Kino „Corso"** z dniem dzisiejszym na okres letni bardzo znacznie zniżyło ceny miejsc a mianowicie: loża 1,30 zł, I miejsce 1 zł, II miejsce 70 groszy, dla szeregowych i dzieci 50 groszy.

— **Biuro porad prawnych przy Sekretarjacie Powiatowym BBWR.** W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 listopada 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87/30 z dnia 11 grudnia 1930 r.) o stosowaniu ulg przy spłatach przez osadników zaległych należności rentowych i rozkładanie takowych na terminy spłaty do lat 15 — przy Sekretarjacie Powiatowym BBWR. w Toruniu (ul. Bydgoska 33 II ptr.), zostaje z dniem 1 maja uruchomione biuro porad prawnych i pisanie podań w powyższej sprawie. Biuro to będzie czynne (dla członków i sympatyków) w dnie targowe (wtorki i piątki) od godz. 11 do 14 i od 16 do 18.

— **Rzadki objaw uczciwości.** Goniec Drukarni Robotniczej zgubił teczkę z ważnemi papierami i większą gotówką. Teczkę znalazł p. Franciszek Rychlewski, pracownik Składnicy Materjałów Int. i oddał ją wraz z całą zawartością w biurze drukarni. Czyn ten uważać trzeba za rzadki objaw uczciwości i szlachetnego charakteru.

— **Korty tenisowe** przy ul. Mickiewicza, wzorowo urządzone, codziennie są otwarte dla publiczności od godz. 6—20 Opłaty za używanie kortów minimalne.

— **Wywiadówki szkół powszechnych nr. 4 i nr. 9 na Bydgoskiem Przedm., ul. Sienkiewicza 6,** odbędą się w niedzielę, dnia 10 b. m. od godz. 11—13. Poprzedzi je aktualny wykład p. dyrowej Pfanhauserowej na temat poradni zawodowej. O liczny udział rodziców proszą Zarządy Szkół.

Ruch towarzystw

— **Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz. Koło Toruń.** W sobotę, dnia 9 maja b. r. o godzinie 18-tej odbędzie się posiedzenie miesięczne w sali „Dworu Artusa". O liczny udział prosi Zarząd.

— **Zgony.** Dnia 7 maja 1931 r. zmarli w Toruniu: Stefan Adaszak, ur. 25. 1. 1931 r.; Reneta Barańska, ur. 6. 8. 1930 r.

— **Walne zebranie T. K. S.** odbędzie się w czwartek, dnia 28 maja w Dworze Artusa o godzinie 20. Porządek dzienny obejmuje m. in.: sprawozdanie Zarządu z działalności; sprawozdanie Komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi; wybór Zarządu Komisji rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego; wolne wnioski i głosy. W braku quorum odbędzie się drugie walne zebranie w tym samym dniu o godz. 20,30 prawomocne bez względu na ilość obecnych członków Klubu.

Zarząd T. K. S.

— **Klub Wioślarski w Toruniu** przypomina swoim członkom, że w dniu 8 maja jako w pierwszy piątek po pierwszym, odbędzie się zebranie miesięczne Klubu, na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

— **Zarząd Tow. Urzędników Miejskich** zwołuje zbiórkę swych członków na pogrzeb ś. p. Jana Piskorskiego, radcy miejskiego na godz. 16,45 na dziedzińcu ratusza.

Z teatru

— „Kwiaty Torunia". W sobotę, dnia 9 maja r. b. o godz. 20-tej premjera rewji p. t. „Kwiaty Torunia" w 2 częściach (22 obrazach) z występem ulubienicy publiczności p. Janiny Leonowicz. W wykonaniu udział biorą pp. Ninka Wilińska, Grossówna, Kopczyńska, Zarembina, Zdzitowiecki (reżyser), Tatarkiewicz, Józefowicz, Lenczewski, Gliński. Balet pod wodzą H. Grossówny, liczny zespół chórów i figurantów. Dyryguje prof. A. Wiliński. Nowe dekoracje inż. W. Małkowskiego.

Na białym czworoboku

Kino Światowid — „Indyjski grobowiec".

Film ten, aczkolwiek nie nowy, należy do najcenniejszych klejnotów sztuki kinematograficznej. Utrzymany na bardzo wysokim poziomie artystycznym i zakrojony na miarę szeroką, trzyma w napięciu uwagę widza, który krzepnie z wrażenia na widok scen z tygrysami i niesamowitego widma fakira przenikającego ściany. Każdy, kto widział pierwszą serję, pospieszy na premjerę następnej, która jest zarazem ostatnia. **(zm.)**

O racjonalny program prac doraźnych

Skandaliczne nieporządki przy cmentarzu NPM.

Ojcom miasta ku uwadze

W związku z podjęciem przez Magistrat naszego miasta prac doraźnych — przy których zatrudnia się bezrobotnych pozwolę sobie zwrócić uwagę prześwietnego Magistratu na znacznie pilniejszą kwestję aniżeli na przykład uporządkowanie „Kępy Bazarowej". W programie prac jakie Magistrat zamierza wykonać z subwencji rządowych na zatrudnienie bezrobotnych jest bowiem wiele spraw mniej pilnych, do których należy również uporządkowanie „Kępy".

Jak wszystkim wiadomo, mamy w Toruniu przy ul. Św. Jerzego kompleks cmentarzy, za któremi, w stronę boiska sportowego, znajduje się stary cmentarz parafji NMP oraz cmentarz ewangelickiej gminy staromiejskiej. Dojazd do ostatnich cmentarzy prowadzi przez ulicę bez nazwy (?) od szosy Chełmińskiej — obok zakładów Braci Cierpiałkowskich. Otóż tu się skandal zaczyna...

Na ulicy tej urządzili sobie kopacze przyległych cmentarzy **śmietnisko**, wyrzucając tam **stare wieńce, gruzy rozpadłych nagrobków itd.** W ostatnich czasach i okoliczni mieszkańcy nie napotykając na sprzeciw ze strony Magistratu, ani Zarządów cmentarzy, zaczęli składać na całej szerokości ulicy stosy gruzów budowlanych, potłuczonego szkła i innych odpadków stwarzając wstrętny obraz nie licujący z powagą ani z nastrojem otoczenia.

Ostatnio byłem świadkiem takiej sceny: podczas pogrzebu karawan z trumną kołysząc się jak łódź na wzburzonem morzu, z trudem tylko przebijał się przez stosy rumowisk, co wywołało u wszystkich w pogrzebie udział biorących zrozumiałe rozgoryczenie. Padały słowa oburzenia pod adresem Magistratu i Zarządów cmentarzy, które w pierwszym rzędzie winny się panującemi tam skandalicznemi nieporządkami dawno już zainteresować.

Tam więc przedewszystkiem i w pierwszym rzędzie należałoby bezrobotnych zatrudnić, celem usunięcia śmieci i splanowania ulicy.

Prochy obok na wieczny spoczynek złożone wymagają od nas **większego poszanowania.**

Proszę o to też ci, którzy tą drogą na groby drogich zmarłych chodzić muszą.

St. G.

Umieszczając powyższe uwagi jednego z naszych czytelników, wyrażamy nadzieję, że Magistrat weźmie je pod uwagę, i **niezwłocznie** przystąpi do uporządkowania tej ulicy. Prace te są bezsprzecznie pilniejsze aniżeli uporządkowanie „Kępy Bazarowej".

Dla dobra rzesz pracujących

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, biura Funduszu Bezrobocia i Inspektoraty Pracy pod jednym dachem

W ostatnim czasie przybył miastu Toruniowi nowy gmach, który w swej celowości odda wielkie usługi całemu społeczeństwu. Mamy na myśli nowy gmach Funduszu Bezrobocia, o którego poświęceniu już swego czasu pokrótce donosiliśmy.

Budowę gmachu Funduszu Bezrobocia w Toruniu rozpoczęto w ostatnich dniach grudnia 1929 r., a ukończono ją w maju b. r. Budynek mógł powstać głównie dzięki poparciu wiceministra Pracy i Opieki Społecznej Szubartowicza, przewodniczącego zarządu głównego Funduszu Bezrobocia. Nowy budynek obejmuje przeszło 200 pokoi i obszerną halę dla bezrobotnych, w której odbywać się będzie giełda pracy.

Wielkie zasługi, jakie budynek niewątpliwie odda szerokim rzeszom społeczeństwa, a zwłaszcza rzeszom pracujących, polegają na tem, iż możliwość pomieszczenia w nowym budynku pod jednym dachem szeregu urzędów, służących właśnie dobru rzesz pracujących, ułatwi czynności i współpracę poszczególnych tych urzędów między sobą. Skoncentrowanie tych różnych urzędów w jednym budynku przyczyni się w wysokiej mierze do usprawnienia ich pracy, co tylko korzystne mieć może dla całego społeczeństwa skutki. Fakt, iż nowy budynek Funduszu Bezrobocia mógł powstać w dzisiejszych trudnych czasach, jest dowodem troski rządów Marszałka Piłsudskiego o szerokie masy robotnicze.

W nowym budynku Funduszu bezrobocia znalazły, względnie znajdą, pomieszczenie Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy (na parterze), Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia oraz Inspektoraty Pracy Obwodowy i Okręgowy. Jak dalece dawniejsze stosunki w jakich pracowały te urzędy utrudniały ich współpracę, dowodzi chociażby fakt, że np. Urząd Pośrednictwa Pracy mieścił się w baraku w jednej części miasta a Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia w zupełnie innej części.

Nad budową gmachu czuwał Komitet Budowy, składający się z dyr. Robót Publicznych dr. Nawrockiego, inż. Rawa-Grabowieckiego, nacz. inspektora Funduszu Bezrobocia, red. Tellera z Warszawy, członka Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, inż. Niekrasza, Józefa Milewskiego, przewodniczącego Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia. Budową zaś kierował inż. Niekrasz przy pomocy insp. Smolnego.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania uroczystości poświęcenia nowego gmachu Funduszu Bezrobocia, nadmienić należy jeszcze, iż poza już wymienionemi osobistościami w uroczystości wzięli udział: nacz. wojewódzkiego Wydziału Pracy i Opieki Społecznej T. Kruszelnicki, Okr. Insp. Pracy Świeżawski, Obw. Insp. Pracy Ossowski, dyr. Kasy Chorych Gordon.

Przewodniczący Zarządu Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia p. Milewski w swojem przemówieniu uroczystościowem wyraził przedewszystkiem wysokie uznanie rządowi za troskę, jaką otacza szerokie rzesze pracujących i wyraził życzenie, aby rząd jak najwięcej budował takich gmachów, służących dobru sfer pracowniczych. Mówca zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Rzplitej i rządów Marszałka Piłsudskiego, powtórzonym entuzjastycznie przez zebranych.

W skład zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Toruniu, za którego czasów powstał gmach Funduszu Bezrobocia, wchodzą pp.: inż. Drecki, Ign. Jarocki, burmistrz m. Chełmży Kurzętkowski, Stefan Malchrowicz, Statkiewicz.

Rezolucja

uchwalona na walnem zebraniu członków BBWR.

rejonu III (Bydg. Przedm. w dniu 5 maja b. r.

Walne zebranie członków B. B. W. R. rejonu III. (Bydg. Przedm.) wyraża wielkie i gorące współczucie marynarzowi Jeżykowi, który został napadnięty przez gdańskich bojówkarzy wampirów i pobity na polskim statku „Kopernik" na terenie W. M. Gdańska. Z powodu takiego postępowania bojówkarzy gdańsk., a co gorsza, z powodu bezpodstawnego zasądzenia marynarza Jeżyka przez niezawisłe sądy gdańskie na sześć tygodni więzienia, zmuszeni jesteśmy jednogłośnie wystąpić z jak najenergiczniejszym protestem, apelując do władz o wyciągnięcie z tego jak najdalej idących konsekwencyj.

Jaki wybrać zawód po maturze?

Z inicjatywy Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych Okręgu Pomorskiego, organizacyjnie łącznie przez Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i T. N. S. W. dochodzi do skutku na Pomorzu cykl wykładów o wyborze zawodu.

Poniżej podajemy plan odczytów w Toruniu i w Chełmnie, ponieważ w tych miastach zaczynają się one już 10 b. m. O reszcie miast podamy wiadomość w najbliższym czasie.

Plan wykładów w Toruniu:

Niedziela, 10 maja — dr. Z. Wojciechowski, prof. Uniw. Poznańskiego: „Co to są studja uniwersyteckie"; ks. prałat J. Wysiński: „O zawodzie kapłańskim": por. dypl. Bortnowski: „O zawodzie wojskowym"

Czwartek, 14 maja — dr. A. Wrzosek, prof. Uniw. Pozn., członek czynny Pol. Ak. Um.: „O zawodzie lekarskim": inż. A. Ehrenberg: „O zawodzie inżyniera budowniczego"; dyr. R. Kociurski: „O zawodzie handlowym".

Niedziela, 17 maja — dr. inż. Świeżawski, prof. Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu: „O zawodzie technicznym"; Tadeusz Pietrykowski, sędzia: „O zawodzie sędziowskim"

Niedziela, 31 maja — Bron. Biedowicz, naczelnik Wydz. Kuratorjum O. S. P.: „O zawodzie nauczycielskim"; dr. Stefan Skąpski: „O zawodzie adwokackim.

Wykłady w Toruniu odbywać się będą w Gimn. Żeńskiem, Wielkie Garbary, od godz. 11—13. Cena biletu wstępu na poszczególne grupy wykładów wynosi 50 groszy.

Sępolno

Dzień Święta Narodowego obchodzono w dn. 3 maja br. bardzo uroczyście. Domy zostały ozdobione nalepkami i chorągwiami. O godz. 10. zebrały się władze i towarzystwa z sztandarami na Starym Rynku, skąd wyruszono pochodem z orkiestrą na czele na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. wikary Żur. Piękne kazanie wygłosił ks. prob. Grudziński. Po nabożeństwie uformował się pochód i przeszedł ulicami Hallera — Nowy Rynek i Sądową na Stary Rynek, gdzie odbyła się defilada przed p. Starostą Powiatowym. Po defiladzie wygłosił rektor Kalinowski przemówienie o Konstytucji 3. Maja oraz o powstaniu górnośląskiem.

Po południu odbyły się na boisku różne zawody. Zwycięzcom p. Starosta Powiatowy Ornass wręczył nagrody. Wieczorem odbyły się w salach hotelu Polonja oraz hotelu Centralnego zabawy taneczne.

Zaznaczyć trzeba, że udział obywatelstwa tak w pochodzie jak i zawodach był bardzo liczny.

— **Otwarcie targów i jarmarków.** Podajemy do ogólnej wiadomości, że wobec wygaśnięcia zarazy pryszczycy w tutejszym powiecie targi i jarmarki są znowu otwarte dla trzody chlewnej.

— **Z Tow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo.** Roczne walne zebranie Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbyło się dnia 27 ub. m. Z sprawozdań skarbniczki i sekretarki wynika, że w r. ub. odbyło się 9 zebrań miesięcznych i kilka nadzwyczajnych zebrań zarządu. Członkinie towarzystwa wspierały ubogich przez dary w naturze. Roczny dochód towarzystwa wynosił 3.117,08 zł. — rozchód 2.500,36 zł. — pozostaje 616,72 zł. Do nowego zarządu wybrano ponownie jako przewodniczącego p. Dr. Łubkowską, zast. p. Lindecką. Skarbniczką została obraną p. Przybyszowa, zast. p. Szykówna. Na sekretarkę została wybraną p. L. Affeltowa, zast. p. Nowicka, szatną p. Wolska. Do rewizji kasy ponownie wybrano p. Ziarkowską i p. Wierzchowską. Obecnie liczy towarzystwo 76 członków.

— **Zw. Inwalidów Wojennych.** W dniu 3-go maja b. r. po południu w Hotelu Polonja odbyło się miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych, na którem omawiano sprawy inwalidzkie, oraz ściągnięto składki inwalidzkie.

— **Obchód uroczystości 3-go Maja w Sypniewie** obchodzono tego roku nie tak licznie, jak w innych latach z powodu braku orkiestry, pochód przez wioskę się nie odbył. W nabożeństwie brali udział Straż Graniczna, Tow. Powst. i Woj. Z. Z. P., Stowarzyszenie Młodzieży oraz dziatwa szkolna. Przemowę na dziedzińcu szkolnym wygłosił nauczyciel Weiss, poczem nastąpiły śpiewy i deklamacje przez dzieci szkolne.

— **3-go maja w Kamieniu** odbyło się uroczyste nabożeństwo oraz pochód przez miasto, w którym brały udział wszystkie towarzystwa z wyjątkiem niemieckiego Tow. Rzemieślniczego.

Na rynku przemówił burmistrz p. Ernest na temat Konstytucji 3-go maja, polityki Niemców wobec Polski, oraz powstania Górnośląskiego.

Po południu odbył się w lasku miejskim koncert oraz zawody sportowe, zaś wieczorem taniec.

— **Pożar garażu w Karolewie.** Dnia 3-go maja b.r. około godz. 20 wybuchł w majętności Karolewo własność Wacława Łuczyńskiego w Karolewie pożar, który zniszczył jeden garaż i znajdujący się tam samochód marki „Buic", dwie powózki i dwie pary szorów. Ogólne straty wynoszą ca. 40.000 zł., ubezpieczenie pokrywa 20.000 zł.

— **Obchód 3-go maja w Sośnie.** Z okazji uroczystości święta narodowego 3-go maja, miejscowe Koło Powstańców i Wojaków w Sośnie z miejscowem Kołem Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, z udziałem dzieci szkolnych, urządziło pochód przez wieś Sośno, poczem dzieci szkolne w klasie szkoły powszechnej deklamowały wiersze, zaś kierowniczka szkoły p. Ringwelska wygłosiła odczyt o historji Polski przedrozbiorowej.

Stawki

— **Obchód 3-go Maja.** O godz. 8.30 oddział Zw. Strzeleckiego i Straż Pożarna odmaszerowała przy dźwiękach orkiestry na Rudak celem wzięcia udziału z tamtejszemi organizacjami w pochodzie na mszę św. w Podgórzu. Mimo pewnych prowokacyj oddział wzorowo i spokojnie przybył pod komendą ob. St. Maciejewskiego do Podgórza, gdzie wziął udział w uroczystej mszy św. Po nabożeństwie wrócono w karnym ordynku do Stawek. O godz. 16 odbył się koncert w ogrodzie p. Kaczmarka w Rudaku, a o godz. 20 zabawa taneczna, która wśród miłego nastroju przeciągnęła się do godz. 4 nad ranem.

Z posiedzenia Rady Miejskiej Więcborka

W dniu 21. ub. m. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Zebraniu przewodniczył zast. przewodniczącego p. Barganowski.

Na początku zebrania nastąpiło zobowiązanie p. Aleksa Fojuta jako radnego miasta przez p. burmistrza Lindeckiego.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przyjęła R. M. budżet na rok 1931-32 w brzmieniu uchwalonem przez Magistrat zaproponowanem przez Województwo Pomorskie z tem, że miasto będzie nadal ponosiło $^2/_3$ składek ubezpieczeniowych za urzędników miejskich. Pismo p. Wojewody Pom. zatwierdzające budżet dodatkowy na rok 1930/31 przyjęto do wiadomości.

Jako radcę sierot wybrano ponownie p. Piotra Urbanka z Więcborka.

Sprawę dodatku mieszkaniowego dla nauczycielstwa uznano jako załatwioną, ponieważ kwota potrzebna na ten cel została już umieszczona w budżecie na rok 1931/32.

Dłuższa dyskusja wywiązała się przy omawianiu budowy szkoły. Magistrat proponuje wybudowanie czterech klas na dotychczasowem podwórzu szkolnem lub przebudowanie gmachu byłej gazowni na szkołę, ponieważ wedle wyjaśnienia kuratorjum szkolnego niema na razie widoków budowy nowego gmachu szkolnego. Po dyskusji, w której zabierali głos bardzo liczni mówcy wybrano komisję w składzie radnych: **A. Umińskiego i A. Fojuta z R. M. i pp. Zalewskiego i Nowickiego z obywatelstwa,** która ma projekty rozpatrzyć i po zbadaniu i uzgodnieniu z Magistratem przedłożyć R. M.

Protokóły zwyczajnej rewizji Miejskiej Kasy Kom. za luty i marzec przyjęto bez sprzeciwu do wiadomości.

P. Barganowski poruszył rozmaite bolączki elektrowni miejskiej, przyczem głos zabierało kilku radnych. Sprawę odroczono na następne zebranie celem wybrania osobnej komisji elektrowni miejskiej.

Kronika

— **Z Kółka Rolniczego.** Dnia 3 bm. o godz. 12.30 odbyło się zebranie miesięczne Kółka Rolniczego w Więcborku w hotelu p. Franciszka Młodzika. Omawiano sprawy rolnicze przedewszystkiem poruszono opóźnienie tegorocznych zasiewów z powodu mokrej wiosny. Pozatem omawiano sprawy podatkowe na rok obecny, przyczem dano wyraz nadziei, że ceny za ziemiopłody ułożą się korzystniej dla rolników przez co zdobędzie on większą siłę nabywczą a razem z rolnikiem ożywią się również i inne gałęzie produkcji.

— **Obchód 3-go maja.** W dniu 3-go maja b.r. jako w rocznicę ogłoszenia 1-ej Konstytucji Polskiej było miasto Więcbork licznemi flagami udekorowano. Ze wszystkich domów polskich powiewały sztandary narodowe. O godz. 10-ej rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo w tut. kościele parafjalnym, w którem udział wzięły delegacje wszystkich miejscowych Towarzystw ze sztandarami. Po nabożeństwie odbył się koncert na rynku miesta. O godz. 20-ej odbyła się krótka akademja na sali p. Umińskiego połączona ze śpiewem i deklamacjami, poczem odbyło się przedstawienie amatorskie pod tyt. „Orlęta" odegrane z ramienia Stow. Młodzieży Pol. Kat. przy udziale 100 osób.

— **Zabawa Straży Pożarnej.** Dnia 2. bm. urządziła Straż Pożarna zabawę taneczną, na której otrzymało 6-ciu strażaków medale zasługi za 30-to letnią pracę w straży i 4 strażaków za 25-cio letnią pracę w Straży Pożarnej.

TUCHOLA

— **Z życia nauczycielstwa.** W dniu 1 maja odbyło się w sali p. Pałuckiego zebranie Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego, skupiające nauczycieli szkół powszechnych i średnich powiatu. Przewodniczył wiceprezes p. Warsicki. Referaty wygłosili: p. Drapiewski („Kwestja palenia papierosów wśród młodzieży szkolnej") i p. Warsicki („Odpowiedzialność służbowa nauczyciela"). Obydwa referaty, opracowane gruntownie, wzbudziły wśród zebranych żywe zainteresowanie. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa dodatku mieszkaniowego. Mimo rozporządzenia wykonawczego z dnia 11 marca 1931 r. nauczycielstwo dodatku tego jeszcze nie otrzymało ani za kwiecień, ani za maj. Wyrażono m. in. zdziwienie, że władze szkolne, które są w myśl rozporządzenia upoważnione do przekazania wykazów nauczycieli, którym nie wypłacono dodatku, do kasy skarbowej celem dokonania wypłaty z rachunku sum komunalnych, nie skorzystały dotychczas z tego upoważnienia. Wielkie zainteresowanie wzbudziła sprawa bibljoteki powiatowej. Na bibljotekę tę płaci nauczycielstwo po 50 groszy miesięcznie, ma więc z tego tytułu prawo domagać się, by bibljoteka była należycie zorganizowana i dostępna dla wszystkich nauczycieli. Zebrani upoważnili zarząd do poczynienia odpowiednich kroków w celu wyjaśnienia tej bardzo ważnej sprawy. W razie niespełnienia postulatów członków, Ognisko gotowe jest przystąpić do zorganizowania własnej bibljoteki pedagogicznej, by przez to umożliwić nauczycielstwu samokształcenie się.

ZAWODY SPORTOWE.

Dnia 3 bm. o godz. 14 odbył się dorocznym zwyczajem marsz drużynowy na odcinku Tuchola — Świt — Rudzki Most — Tuchola (około 14 km.). Do zawodów zgłosiło się 12 drużyn, startowało natomiast tylko 5 (4 drużyny Powst. i Woj., oraz 1 S. M. P.). Zwyciężyła drużyna Śliwice w czasie 1 godz. 37 min. 34 sek., która też w myśl statutu otrzymała na rok bieżący puchar wędrowny. Kolejność następnych zwycięzców przedstawia się jak następuje: Obrowo 1 godz. 37 min. 50 sek., Tuchola 1 godz. 39 min. 39 sek., Cekcyn 1 godz. 39 min. 50 sek., Wielka Klonia 1 godz. 40 min. 22 sek. Po zawodach p. Starosta Woronowicz przed gmachem Starostwa wręczył osobiście nagrody w postaci 3 plakiet i dyplomu, ku zadowoleniu wszystkich uczestników marszu, gdyż każda drużyna została nagrodzona. O godz. 17 rozpoczęły się na boisku „Sokoła", zorganizowane przez Pow. Kmdę W. F. i P. W. zawody lekko atletyczne, w których wzięli udział uczniowie Semin. Naucz., „Sokół" oraz S. M. P. Nagrody ufundował Pow. Komitet W.F. i P.W. W tem miejscu należy podkreślić piękne pociągnięcie propagandowe Dyrekcji Seminarjum. Ponieważ uczniowie Semin. pod względem kultury fizycznej wyżej stoją aniżeli członkowie pozostałych organizacyj sportowych, przeto Semin. Naucz. zrzekło się ewentualnie zdobytych nagród na rzecz następnych zwycięzców, by tylko jak największą ilość zawodników pociągnąć na boisko. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: **100 m.:** — 1) Cichocki (Sem.) 12,6 sek.; 2) Szlezer (Sem.) 12,8 sek.; 3) Iwicki (Sem.) 13 sek.; 4) Urbanowski (Sokół) 13 sek.; 5) Sołtysiak (Sokół) 13,4 sek. **800 m.:** — 1) Smoczyński (S. M. P.) 2 min. 24,8 sek.; 2) Laska (Sem.) 2 min. 25 sek.; 3) Hoia (Sokół) 2 min. 35 sek. **Skok w dal:** — 1) Narloch (Sem.) 5,80 m; 2) Cichocki (Sem.) 5,71 m; 3) Pryll (S. M. P.) 5,54 m; **Skok wzwyż:** — 1) Pryll (S. M. P.) 1,50 m; 2) Cichocki (Sem.) 1,50 m. Cichocki odstępuje honorowo pierwsze miejsce niechcącemu stanąć do rozgrywki Pryllowi; 3) Polerzywiński (Sem.) 1,40 m. **Skok o tyczce:** — 1) Narloch (Sem.) 2,80 m; 2) Sołtysiak (Sokół) 2,50 m; 3) Rejnowski (Sokół) 2,30 m. **Pchnięcie kulą 7¼ kg.:** — 1) Laskowski (Sem.) 9,34 m; 2) Zawadziński (Sokół) 9,35 m; 3) Karpiński (Sem.) 9 m. **Rzut dyskiem 2 kg.:** — 1) Pilcek (Sem.) 29,65 m; 2) Pryll (S. M. P.) 29,50 m; 3) Zawardziński (Sokół) 28,65 m. **Rzut oszczepem:** — 1) Falkowski (S. M. P.) 45.85 m; 2) Wawrzyniak (Sem.) 40,54 m; 3) Karpiński (Sem.) 39,51 m. **Sztafeta 4 × 100:** — 1) Seminarjum 50,2 sek.; 2) Sokół 53 sek.; 3) S. M. P. 53,4 sek. **GRY: Siatkówka:** — „S. M. P." (żeń.) — „Sokół" (żeń.), przy stanie 1:1 przerwano grę. Stosunek punktów 27:20 dla „S. M. P."; **Koszykówka** — „Sokół" (mesk.) — „S. M. P." (męsk.) 6:2. Rozegrano tylko jedną połowę gry. Po skończonych zawodach Prezes Związku Towarzystw burmistrz Saganowski rozdał zwycięzcom nagrody. Organizacja zawodów słaba, drużyny siatkówki i koszykówki zdradzały nieznajomość przepisów gry. Podczas zawodów przygrywała orkiestra K. P. W. Na zakończenie uroczystości 3 Majowych odbyły się na 2 salach zabawy ludowe.

Kartuzy

— **Z życia rzemieślników.** Ostatnio odbyło się w hotelu „Pomorskim" zebranie związku mistrzów zduńskich. Na zebranie przybyli delegaci z Gdyni, Chojnic, Starogardu, Tczewa i Kościerzyny. Zebranych powitał starszy cechu p. Budziński z Kościerzyny. Dyrektor Izby rzemieślniczej z Grudziądza p. Fr. Biszoff odbył szereg konferencyj z miejscowemi i powiatowemi mistrzami. Przedstawiciel Izby rzemieślniczej z delegacją rzeźnicką udał się do naczelnika Urzędu Skarbowego, któremu przedstawił położenie warsztatów rzemieślniczych. Naczelnik p. Przemykalski zapewnił rozpatrzyć wszystkie reklamacje jak najdokładniej. Po południu rozpoczęła się konferencja z wszystkiemi cechami. Posiedzenie zagaił p. Meissner z Kartuz, a p. dyr. Biszoff wygłosił referat o położeniu gospodarczem i stanie rzemiosła. Uchwalono uruchomić kurs buchalterji, który potrwa 5—7 tygodni. Starszemu cechu stolarskiego p. Kolce powierzono dalsze przygotowania. Dotychczas zgłosiło się 23 kandydatów.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 7. V 1931 r.

Tranzakcje

St. Zjedn.	8,90⅝
Franki franc.	—

Dewizy.

Paryż	34.89—
Praga	26.44—
Szwajcarja	171.96—
Sztokholm	
Wiedeń	125.58—
Włochy	46,74
Berlin	

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn 7. V. 1931 r

Żyto	27,75—27.75
Pszenica	32.25—32.75
Jęczmień przem.	27.00—28.00
Jęczmień browarowy	—
Owies	29,00—30.00
Mąka żytnia 65 proc.	41.25—42,25
Mąka pszenna 65 proc.	50.00—53.00
Ospa żytnia	21.50—22.50
Ospa pszenna	21,50—22.50
Groch polny	
Groch Wiktorja	
Groch Folgera	—
Wyka	45,00—47.00
Seradela	—
Łubin niebieski	
Łubin żółty	
Peluszka	47 00—50,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 7. V. 1931.

żyto od stacji załad.	194,00—196,00
jęczmień browarowy	—
jęczmień pastewny i przemiałowy	230,00—244.00
owies	197,00—201,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	33.75— 39,75
mąka żytnia	26.75— 28,50
otręby pszenne	14,25— 14,50
otręby żytnie	14.75— 15,00
groch Wiktorja	25.00— 30,00
groch drobny, jadalny	25,00— 27,00
groch pastewny	19,00— 21,00
peluszka	25,00— 30,00
bób	19,00— 21,00
wytłoki suche	8.20— 8.30
wytłoki soya	12,60— 13,70
płatki ziemniaczane	
ziemniaki jadalne białe	1.70— 2.00
wyka	24,00— 26.00
łubin niebieski	15.00— 16.50
łubin żółty	22,00— 26 00
makuchy rzepakowe	9.80— 10.20
makuchy lniane	14 00— 14.20

Sprawozdanie z głównego targu na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 7 bm.

Spędzono na targowicy przy rzeźni miejskiej 319 koni — 120 krów — 10 świń tucznych — 79 warchlaków — 182 prosiąt.

Płacono:

Konie starsze	100—150 zł
„ robocze	200—350
„ dobre	450—600
„ lepsze i materjał hodowl.	— —
Źrebięta roczne	— —
Źrebięta 2 letnie	— —
Krowy starsze	100—250
Krowy dojne	300—450
Jałowice	— —
Świnie 50 kg.	40—50
Warchlaki poniżej 35 kg.	25
„ powyżej 35 kg.	35
Prosięta — za parę	20—30

Programy radjowe

Sobota, 9 maja.

Warszawa 12,10 Muzyka z płyt gramof. — 13,50 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" wygł. prof. H. Mościcki. 14,15 Kom. gospodarczy. 15,30 Odczyt dla maturzystów pt. „Nauka o Polsce współczesnej" odczyt II wygł prof A. Janowski. 15,50 Odczyt z Krakowa. 16,10 Kącik dla młodych talentów muz. 16,40 „Tajemnica przemiany poczwarki w motyla" wygł prof. St. Sumiński. 17.00 Program dla dzieci. Słuchowisko dla najmłodszych. „Powrót wiosny" pióra M. Modrakowskiej. 17,30 Koncert popul. dla młodzieży. 18,00 Nabożeństwo Majowe z Wielkich Piekar na G. Śląsku. 19,00 Rozmaitości. 19,20 Wiadomości bieżące rolnicze wygł. p. J. Platek. 19,55 Płyty gramof. — 20,00 Feljeton pt. „Rozważania nienaukowe" wygł. p. B. Hertz. 20,15 Skrzynka poczt. techniczna 20,30 Recital śpiew. Nikolasa Matuski. 21.00 Muzyka lekka. 22,00 „Na widnokręgu" 22,15 Utwory Chopina w wyk. J. Smidowicza. 23,00 Muzyka lekka i tan. z „Polonji".

Strasburg 20,30 „Faust" op. Gounoda (na płyt. gram.)

Hamburg 21,15 „Aptekarz" op. kom. Haydna.

Bukareszt 20,00 Tr. z opery Rumuńskiej.

Berlin 21,10 Wesoły wieczór. W przerwie tr. z hot. Adlon: Bankiet dla prasy zagran. Przemówienie kanclerza Brueninga.

Rzym 21.00 „Krzysztof Kolumb" opera Alberta Franchettiego.

SWIATOWID
Dziś i dni następne!
I-sza i II-ga serja razem. Całość 20 aktów!
„Indyjski Grobowiec“
W rolach główn. CONRAD VEIDT, MIA MAY, LYA DE PUTTI, BERNARD GOETZKE. Ceny najniższe.
Początek wyjątkowo o godz. 6 i 9, w niedzielę o g. 3, 6 i 9.

DŹWIĘKOWE — KINO — **PALACE**
Dziś i dni następne! Rekordowy program podwójny
I. **„Wesołe kobietki“**
poemat miłości, śpiewu i muzyki, wykonany w kol. naturalnych.
„TYGRYSICA“ dramat ognistej miłości z LUPE VELEZ.
Uwaga: na okres letni ceny zniżone. 1.30 1.30 i 80 gr.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 maja o godz. 14 licytować będę w Smolniku u p. Zembrzuskiego za gotówkę najwięcej dającemu: 3 warchlaki, wieprza, 2 krowy, parę szorów wyjazdowych, sanki, 2 łóżka żelazne, rogi jelenia, 3 ławki ogrodowe, maszynę do prania, 13 ram do firan, stół orzechowy, parawan, leżak, kołowrotek, 3 fotele pluszowe, obraz, 12 serwetek, maszynkę do mięsa, 25 talerzy, lustro, biurko, stolik, 2 walizy, 2 kapy na łóżko, 2 kapy kolorowe, 2 poduszki, maszynę do masła, lampkę wiszącą, i wiele innych rzeczy. 8265

(—) Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 maja o godz. 11 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 2 bufety, kredens, zegar, 4 stoły, 3 kanapy, 2 biurka, aparat do powiększeń, futro, maszynę do pisania, bilard, 8 krzeseł, lustro, tombank, 4 stoły restauracyjne, 12 krzeseł, zegar, pianino, szafkę oszkloną, koń, wóz roboczy, lodownię, 25 halek, 19 męskich swetrów. 8264

(—) Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 maja 1931 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: szafę do rzeczy z lustrem, lampy elektryczne, umywalnię, 2 nocne stoliki, 2 ubrania frakowe, zegar regulator, garnitur porcelanowy na 12 osób, 7 kompletów firan, 5 ubrań używanych, i wiele innych rzeczy.

(—) Linde, komornik sądowy. 8260

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 maja o 10 sprzedawać będę w Brzozie u Dąbrowskiej najwięcej dającemu za gotówkę: maszynę do szycia, stolik; o 11 w Otłoczynie, zbiórka przed karczmą: kultywator, kanapę, maszyny rolnicze, samochód ciężarowy, okna inspektowe, wóz, kartofle i inne przedmioty; o 13 w Popiołach, we f-ie „Gospodarz“: kompletne urządzenie mleczarni; o 16 w Grabiu, zbiórka przed karczmą, sprzęty domowe, maszyny rolnicze, regał, jęczmień, żyto, powózkę, prosięta i inne przedmioty. 8253

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 maja o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: dywan, kanapy, zegar, lustra, stoły, fotele, umywalki, maszynę do szycia, rower, sypialnię, lampy, pomocnik i inne przedmioty; o 13 przy 3 Maja 2: kieraty, młockarnię; o 13,30 przy Grudziądzkiej 68: motory, maszyny, skrzynie, deski; o 14 przy Kościuszki 60a: regał i bufet składowy; o 14,30 przy Grudziądzkiej 126, będąca w przechowaniu u Malkowskiego, powózka; o 15 przy Prostej 2: bieliznę męską, damską i dziecięcą, swetry, sukienki, materjały, rękawiczki i inne przedmioty.

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy. 8252

UCHWAŁA. W sprawie upadłości nad majątkiem F-y Bracia Bażańscy zwołuje się walne zebranie wierzycieli na dzień 6 czerwca 1931 godz. 11 pokój 7 z następującym porządkiem dziennym: 1) dodatkowe badanie wierzytelności; 2) sprawozdanie zarządcy masy; 3) sprawa zwolnienia dotychczasowego zarządcy masy; 4) sprawa sprzedaży bibljoteki; 5) wolne wnioski.

Toruń, dnia 28 kwietnia 1931 r. 8246

5 N. 23/29.

65 Sąd Grodzki.

Klisze
kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografji - - -
Chemigrafja „Dnia Pomorskiego“
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

PRZETARG
na dostawę kamieni i żwiru

Wydział Powiatowy w Gniewie rozpisuje niniejszem przetarg ofertowy na dostawę około 1500 m³ (1 m³ = 1700 kg) kamienia twardego wielkości ponad 20 cm oraz 570 m³ żwiru gruboziarnistego.

Dostawa materjałów uskuteczniona być ma w terminie od 20 maja do 1 lipca br.

W ofercie na dostawę kamieni należy zapodać cenę loco wagon stacji załadowania, w ofercie na dostawę żwiru, cenę loco droga. Żwir dostarczony być ma na drogę państw. Nr. 1 od km 293—295,6 (Gniew—Szprudowo) w ilości 300 m³, od km 301,3—304,3 (Lignowy—Rudno) w ilości 270 m³.

Oferty w zamkniętych (opieczętowanych) kopertach opatrzonych w napis (Oferta na dostawę materjałów drogowych) należy składać do godz. 12 dnia 15 maja rb. pod adresem Wydziału Powiatowego w Gniewie. Do oferty dołączyć należy dowód złożonego w Powiatowej Kasie Komunalnej w Gniewie wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz zwiększenie lub zmniejszenie dostawy. (8240

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
w z.
(—) Woyciechowski.

W tutejszym rejestrze przy firmie Adolf Krause i Co tow. z ograniczoną poręką wpisano, że przerachowany kapitał zakładowy wynosi 250.000 zł, oraz że Hansowi Rosenau z Torunia udzielono prokury łącznej z tem, że podpisuje łącznie z jednym z już ustanowionych lub mających się ustanowić później prokurentów oraz że prokura Alfonsa Okońskiego wygasła. (8248

Toruń, dnia 7 kwietnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

Willa
5 pokojowa komfortowa na Bydgoskiem przedmieściu jest natychmiast na sprzedaż. Adres wskaże „Dzień Pomorski“. (8239

Kwiaty i nowalje
kupuje się w Inowrocławiu korzystnie przy ul. Kołaczek nr. 10 naprzeciw wieży ciśnień. 8126

SCALA
Wolny wstęp do Scali
Kupujący jeden bilet wstępu
otrzyma drugi bilet
zupełnie bezpłatnie
Udogodnienie to ważne jest — przez miesiąc maj 1931 —
Wielki PROGRAM VARIETOWY
oraz operetka rewjowa „Seitensprünge“

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 15 kwietnia 1931 firmę: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest miasto Toruń. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni tylko zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wydawanie czasopism i innych druków oraz prowadzenie drukarni i pokrewnych zakładów. Udział wynosi 50 złotych i płatny jest w przeciągu pięciu miesięcy po podpisaniu deklaracji przystąpienia do spółdzielni i może być wpłacony w pięciu miesięcznych ratach. Do zarządu wybrano: 1) Majora Dypl. Daniec Tadeusz; 2) Urz. Chorąży Kazimierz; 3) kapitan Korczewski Jerzy. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń jest Dzień Pomorski. Zarząd składa się z trzech osób powołanych przez Radę Nadzorczą. Do oświadczenia woli w imieniu spółdzielni potrzebne jest współdziałanie dwóch członków Zarządu 8247

Sąd Grodzki Toruń.

W tutejszym rejestrze handlowym pod nr. 506 wpisano w dniu 16. 4. 31., że wykreślono z urzędu wygaśnięcie firmy, która brzmi obecnie Skowronek i Domke w Toruniu w likwidacji. Właścicielami są Klara Skowronek i Otto Domke, oboje z Torunia. Likwidatorem jest Otto Domke. (8249

Sąd Grodzki.

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej Firmy „Rolnik“ Lubicz zwołuje się walne zebranie wierzycieli na dzień 19 maja 1931 godz. 13 pokój nr. 7 z następującym porządkiem dziennym: 1) dodatkowe badanie wierzytelności, 2) sprawozdanie zarządcy i rachunek z jego czynności, 3) zwolnienie zarządcy, 4) wolne wnioski. 8245

Toruń, dnia 30 kwietnia 1931 r.

5 N. 24/30. Sąd Grodzki.

Poszukuję
ucznia. Hoffmann, mistrz złotniczy, Piekary 12. 8287

Dom
(willa) o 4 pokojach, kuchni i łazienki o ślicznem położeniu w ogrodzie, blisko miasta do wydzierżawienia. Czynsz za rok zgóry. Inform. św. Jerzego 6. 8266

Kresowianka
Salon Mód, wykonuje po dług francuskich żurnali suknie, kostjumy, kapelusze oraz okrycia damskie. Strussowa, Toruń, Jęczmienna 16, I piętro. 7600

Na sezon letni
Nowości w artykułach
męskich damskich i dziecięcych
B. Wilamowski
Toruń
28 ul. Zeglarska 28 8167

Wychowawczyni
b. nauczycielka, sumienna i energiczna poszukuje posady do jednego dziecka, najchętniej na wsi. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Adm. „Dnia Pomorsk.“ Toruń, Szeroka 11, pod L. 8268.

Od zaraz „Letnisko“
4 pokoje w majątku 1600 morgowem, las własny, na rybnem jeziorze czołno do dyspozycji, leżaki w ogrodzie, okazja polowania dziki, rogacze, jelenie, autobusowa komunikacja wprost z Bydgoszczy w miejscu z utrzymaniem i bez, powiat Bydgoszcz. Zgłoszenia pod „Danusia“ do Dnia Bydgoskiego. 8251

Dwie osoby
poszukują pracy do wszystkiego, pensjonatu lub prywatnie. Zgłoszenia „Dzień Pomorski“ w Gdyni.

Skradzioną
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kielce na nazwisko Pinkus Zeliga Rosenblum i dowód osobisty wydany przez miasto Kielce unieważniam. 286

Poszukuje się
woźnego
w średnim wieku do poważnej instytucji. Wolne mieszkanie dwupokojowe. Pożądane żeby kandydat był żonaty, bezdzietny.
Oferty z życiorysem i referencjami składać do Adm. „Dnia Pomorsk.“ Toruń, pod nr. 8221.

Biegła
maszynistka
z dobremi świadectwami może się zgłosić. Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich, ul. Żeglarska nr. 1 8262

Ostrzegam
przed nabyciem weksla z moim akceptem „in blanco“ na 2.000 złotych **zgubionego** przez pana Stanisława Zackiewicza, Toruń. Weksel uregulowany bezwartościowy.
Również weksli
w walucie dolarowej wydanych przezemnie firmie „National“ płatnych każdego 8-go w miesiącu, począwszy od 8 grudnia 1930 do 8-go listopada 1931 r. 8261
Mieczysław Płaskowicki
Toruń.

Motocykl
dwuosobowy model 1930 stan pierwszorzędny, sprzedam tanio.
Kościuszki 69. [8250

Kabanosy
i prima wędliny małopolskie dostawia w koszyczkach 5 do 50 kg, b. tanio.
L. PAŁATA
eksport wędlin
Sanok, Małopolska. 8263

Z GRUDZIĄDZA

Kino dźwiękowe „APOLLO“
Groblowa 2/4. Tel. 309
Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 w niedzielę i święta o godz. 3, 5, 7, 9.

Dziś w piątek Premjera wielkiego filmu osnutego na tle głównej powieści TOŁSTOJA „Żywy trup“ p. t.
„ODKUPIENIE“
Reżyserji **Fred Niblo.** W roli główn. **JOHN GILBERT.** RENÉE ADORE, ELEONAR BORDMANN i CONRAD NAGEL.
Najlepsza kreacja Johna Gilberta. Pieśni rosyjskie i tańce.
Film ten to chluba wytwórni METRO MEYER.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Plemiętach pow. Grudziądz i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Dobra Plemięta tom V karta 4 o powierzchni 146,98,18 ha, 1045,60 talarów czystego dochodu oraz 981 mk. wartości użytkowej na imię Józefa Paszoty i tegoż współmajątkowej żony Antoniny ur. Laska zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 10 lipca 1931 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 2. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 24 stycznia 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie, albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Grudziądz, dnia 16 kwietnia 1931 r.

3. K. 46/30. Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 9. 5. br. o godz. 10 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Grabowcu u p. Steinhilp: 1 radjo; o godz. 11 w Stanisławowie u p. Resenana: 2 źrebaki 2-roczne, 2 świnie, powózkę, około 2000 ctn. buraków cukrowych, biurko, bufet, kredens, zegar ścienny, stół, 6 krzeseł, zegar stojący, kanapę, leżankę, 5 krajobrazów, leżankę, szafę, umywalnię i krowę; o godz. 14 w Plesewie u p. Sowińskiego: 1 krowę.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, 9 maja o godz. 11 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, przy ul. Ogrodowej 23: kanapę, biurko, stół z nakryciem, 54 szynki wędzone, kiełbasy, stół składowy, bibljotekę, bufet, kredens, biurko, zegar stojący, 2 fotele, 2 obrazy itp.

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

6 ekspedjentek
nie niżej 25 lat, przyjmie największe Poznańskie przedsiębiorstwo zaraz lub później. Panie akwizytorki i mężatki mają pierwszeństwo. Z powodu dobrze prosperującego przedsiębiorstwa, dobra i stała egzystencja zapewniona. Zgłoszenia dziś w piątek od godz. 10 do 11 i od 5—6. Adres poda Administracja „Dnia Grudziądzkiego“.

Dwaj
młodzi marynarze rezerwy, inteligentni, energiczni z średnim wykształceniem. Poszukują jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia do Admin. „Dnia Grudziądzkiego“ pod R. L. A. M.

Parcelacyjne
osady tanio sprzedaję: Pawelec, generalny pełnomocnik, Grudziądz, Groblowa 11. 6247

Reklama dźwignią handlu!

Repertuar Teatru Toruńskiego
W piątek, dnia 8 bm. o godz. 15.30 Bajki dla dzieci Przedstawienie urządzone staraniem szkoły nr. 8 na kolonje letnie.
W sobotę, dnia 9 bm. o godz. 20-tej PREMJERA! **Kwiaty Torunia** Rewja w 2 częściach 22 obrazach.
W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 16-tej **„ROXY“** Komedja w 3 aktach Barry Connersa, Ceny zniżone.
W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 20-tej **Kwiaty Torunia** Rewja w 2 częściach (22 obrazach)
W poniedziałek d. 11 bm. o godz. 20-tej **„KONIEC I POCZĄTEK“** Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego.
We wtorek dnia 12 bm. o godz. 20-tej **„KONIEC I POCZĄTEK“** Komedja w 3 akt. Marjusza Maszyńskiego.

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Niemcy są jeszcze małem dzieckiem"

Hitlerowski plagjat z Remarque'a

Berlin, 8. 5. (PAT.). Wielką sensację wywołał tu nowy wypadek mistyfikacji, której uległa prasa narodowo-socjalistyczna w dniach ostatnich. Berliński organ hitlerowców „Angriff" ogłosił feljeton pod tytułem „Noc na froncie", podpisany pseudonimem Scheinpflug. Okazało się, że feljeton ten jest wiernym przedrukiem urywka z książki Remarque'a „Na zachodzie bez zmian". Fakt ten wzbudził tem większe zdumienie, że redaktorem naczelnym „Angriffu" jest poseł Goebels, który w swoim czasie przewodniczył demonstrantom hitlerowskim przeciwko wyświetlaniu filmu według powieści Remarque. Dzienniki demokratyczne przypominają wypadek podobnej mistyfikacji, którego ofiarą padł centralny organ partji narodowo-socjalistycznej „Völkischer Beobachter", który wydrukował anonimowy wiersz znienawidzonego przez nacjonalistów niemieckich poety Heine „Niemcy są jeszcze małem dzieckiem", podkreślając rdzennie niemiecki charakter utworów.

Francuzi żywiołowo manifestują przeciw Anschlussowi

Paryż, 8. 5. (Pat). Wczoraj odbył się tu drugi wielki wiec protestacyjny przeciwko projektowi unji celnej i polityce austrjacko-niemieckiej.

Wzięła w nim udział liczna publiczność. Przemawiali Franklin Bouillon, Marin i Reibel.

Ten ostatni oświadczył, m. in., że Francja mogła w porozumieniu z Anglją i Włochami nie dopuścić do projektu anschlussu, popierając bardzo wydatnie wysiłki finansowe małej ententy i nawet samej Austrji.

Marin atakował Brianda i oświadczył się przeciwko jego kandydaturze na stanowisko prezydenta Francji. Przyjęto rezolucję, potępiającą politykę ugodową z Niemcami, oraz żądającą bezwzględnego poszanowania traktatów.

Po wyjściu z wiecu kilkunastu studentów, tudzież przedstawicieli zrzeszeń młodzieży narodowej usiłowało przejść pochodem, manifestując głośno przeciw Briandowi.

Policja rozpędziła manifestantów.

Tajemniczy szpieg z Paryża — b. rosyjskim generałem?

Paryż, 8. 5. (Pat). Tajemniczy szpieg, aresztowany dn. 29 kwietnia był wczoraj znowu przesłuchany przez sędziego śledczego. Nie udało się jeszcze wykryć jego prawdziwego nazwiska.

Do sędziego śledczego nadesłał list sekretarz jaczejki komunistycznej w Marsylji, w którym oświadcza, że wyżej stawia interes ojczyzny, niż sprawy partji i dlatego postanowił opisać okoliczności, w jakich zawarł znajomość z owym szpiegiem.

Szpieg ów przedstawił mu się jako generał rosyjski, dowodzący przed wojną jedną z dywizyj. Wręczył on sekretarzowi komunistycznemu kwestjonarjusz z zapytaniami, dotyczącemi różnych spraw morskich, posiadających charakter ściśle tajny. M. in. chodziło o informacje co do nadbrzeżnych stacyj morskich, torped, obrony przed łodziami podwodnemi, tudzież szczegółów co do wysyłki materjałów wojennych do Łotwy.

Sędziowie i prokuratorzy w obronie swego bytu

Na ostatniem posiedzeniu prezydjum zarządu głównego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów R. P., omawiana była sprawa zarządzonego z dn. 1 maja r. b. obniżenia uposażeń sędziów i prokuratorów, przyczem powzięto następującą uchwałę:

„Licząc się z obecnem położeniem gospodarczem i finansowem państwa, wymagającem od wszystkich obywateli ofiar w celu utrzymania równowagi budżetowej, — z drugiej jednak strony, mając na względzie ciężkie położenie materjalne wszystkich funkcjonarjuszów państwowych, a w ich liczbie sędziów i prokuratorów, pobierających płace, nie dosięgające częstokroć nawet minimum egzystencji, w szczególności zaś stan materjalny sędziów i prokuratorów, których praca wymaga szczególnych wysiłków, oraz, mając na względzie niedostateczność ich uposażeń w stosunku do innych pracowników umysłowych z wyższem wykształceniem, a zarazem, powodując się najgłębszą troską o byt i poziom sądownictwa, — walne zgromadzenie Zrzeszenia sędziów i prokuratorów R. P. stwierdza, że obniżenie w obecnej chwili uposażeń pogarsza specjalnie sytuację materjalną sędziów i prokuratorów i oddziałać może niekorzystnie na stan sądownictwa".

Testament lotnika

Londyn, 8. 5. (PAT.). Matka lotnika Kidstona, który zginął w katastrofie samolotowej, znalazła wśród pozostawionych przez niego papierów instrukcje co do sposobu pochowania go. Pogrzeb winien być jaknajskromniejszy bez nabożeństw, bez kondolencji. Prosi on o nie składanie żadnych kwiatów z wyjątkiem wiązanki wrzosu oraz o nie granie marsza żałobnego, lecz jedynie „Rule Britania" i „Fight the good Fight". Melodje te zgodnie z wolą zmarłego wykonane zostaną jutro w Londynie — na nabożeństwie za duszę zmarłego.

Z biedaka — miljoner

Wielkie wrażenie wśród mieszkańców wsi Spustów i osad okolicznych (na Wileńszczyźnie) wywołała wiadomość o ogromnym spadku, jaki otrzymał ubogi 26-letni mieszkaniec Spustowa — małorolny Zygmunt Piotrowicz.

Przed kilku tygodniami zmarł w Chicago ojciec Piotrowicza, który przed laty wyemigrował z Polski i dorobił się sporego majątku, zapominając zresztą niemal zupełnie o rodzinie, pozostawionej w kraju.

Młody Piotrowicz otrzymał po ojcu 150.000 dolarów gotówką oraz przedsiębiorstwo, będące w ruchu, wartości około 300 tysięcy dolarów.

W niedługim czasie Piotrowicz wyjedzie do Stanów Zjednoczonych w celu podjęcia spadku.

Warszawa ku czci zdobywców powietrznych czarnego lądu

Warszawa, 8. 5. (PAT.). W dniu wczorajszym w lokalu aeroklubu Rzplitej Polskiej odbyła się herbatka, wydana na cześć kpt. pilota Skarżyńskiego i por. inż. Markiewicza. W herbatce wzięli udział przedstawiciele lotnictwa wojskowego z szefem depart. aeronautyki pułk. Rayskim na czele, przedstawiciele Min. Komunikacji, lotnictwa cywilnego, dyrektor państw. zakładów lotn. Rumbowicz, prezydent miasta Słomiński, przedstawiciele zakładów Skody i wiele innych.

W czasie herbatki kpt. Skarżyński dał krótki opis przebiegu raidu dookoła Afryki. Jak wynika ze sprawozdania, myśl raidu powstała w połowie października roku ub. Celem raidu było poza ogólną propagandą Polski, propaganda sportu lotniczego i wypróbowanie polskiego materjału lotniczego w najróżnorodniejszych warunkach klimatycznych, atmosferycznych i terenowych. Pomoc przy urzeczywistnieniu raidu okazali p. wicemin. spr. wojsk., p. minister komunikacji, szef depart. aeronautyki, dyr. państw. zakładów lotn., Liga Morska i Kolonjalna oraz L. O. P. P. Samolot, na którym dokonali raidu, jest górnopłatowcem konstrukcji inż. Dąbrowskiego z państw. zakładów lotn. Jest to aparat dwumiejscowy z silnikiem polskim, skonstruowanym wyłącznie w Polsce w zakładach Skody na Okęciu. Tak samolot, jak i silnik są sprzętem seryjnym, przystosowanym do dalekich raidów przez dodanie zbiorników na benzynę na skrzydłach. Następnie kpt. Skarżyński dał krótkie sprawozdanie z przebiegu lotu, który trwał od 1 lutego 1931 r. do dn. 5 maja 1931 r. Lot swój odbyli lotnicy w 23 etapach.

Stolica Chorwacji

uroczyście podejmować będzie przedstawiciela Polski

Białogród, 8. 5. (Pat). Dnia 13 bm. poseł Rzeczypospolitej Polskiej p. dr. Babiński wyjeżdża z oficjalną wizytą do Zagrzebia, gdzie już obecnie czynione są przygotowania do jego przyjęcia. Przewidziany jest szereg manifestacyj polsko - jugosłowiańskich.

Magazyn broni

o istnieniu którego „nic wiedział" właściciel

Berlin, 8. 5. (Pat). „Vossische Ztg." donosi, że na niemieckim G. Śląsku wykryła policja w majątku pod Wołczynem magazyn broni, zawierający 90 granatów ręcznych. Właściciel majątku utrzymuje, iż nic nie wiedział o istnieniu nielegalnego składu broni.

Tragiczna śmierć

zasłużonego bojowca o wolność Polski

Borysław, 8. 5. (Pat). Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzył się w Borysławiu nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł Wiktor Hryniewski, były kierownik kopalni nafty, uczestnik walk z caratem w 1905 r., oraz walk legjonowych. Hryniewski zajęty był przy t. zw. trójkącie na jednym z szybów. W czasie przenoszenia trójkąta nastąpiło jego przewrócenie i jeden zs słupów trójkąta, spadając, przygniótł Hryniewskiego, miażdżąc mu czaszkę i powodując natychmiastową śmierć.

Rok więzienia za bezpodstawne umieszczenie męża w domu warjatów

Pewnego dnia do dyżurnego lekarza szpitala dla umysłowo chorych pod wezwaniem św. Jana Bożego, dr. Marjana Giżyckiego — zgłosiła się p. Stanisława Doroniczowa, która opowiedziała, że mąż jej, emerytowany urzędnik gazowni miejskiej, Stefan Doronicz, oddawna cierpiał na jakąś manję prześladowczą. Widział w każdym bandytę, groził żonie zabójstwem, gdyż podejrzewał ją o zdradę i t. p.

Z drugiej strony miał przedziwną manję skupowania przeróżnych radjoaparatów, które gromadził w dużej ilości.

W konkluzji swej opowieści — p. Doroniczowa zwróciła się do dr. Giżyckiego z prośbą o przyjęcie męża do szpitala.

Wkrótce dr. G. w obecności świadków zbadał chorego i wystawił świadectwo.

Podczas badania — p. Doronicz sam prosił o umieszczenie go w domu zdrowia.

Tego samego dnia wieczorem, gdy w szpitalu dyżur pełnił dr. Dębowski — Doronicz zgłosił się w towarzystwie policjanta, prosząc o udzielenie mu przytułku.

Dr. Dębowski zbadał chorego i umieścił go na jednej z sal szpitalnych.

Następnego dnia zbadał Doronicza lekarz naczelny, który zaopinjował, iż chory jest niebezpieczny dla otoczenia, wobec czego zatrzymał go w szpitalu, celem przeprowadzenia kuracji.

Po dwóch tygodniach p. D. zwrócił się do dr. Giżyckiego z prośbą o napisanie formularza, celem przesłania do prokuratora z podaniem o zwolnienie go ze szpitala. Podanie to zostało wysłane i prokurator istotnie polecił wypisać Doronicza ze szpitala.

Po upływie kilku tygodni p. Doronicz wystąpił przeciwko dr. Giżyckiemu ze skargą o przetrzymanie w szpitalu mimo, iż decyzja o zatrzymaniu, czy też o wypuszczeniu chorego zależy tylko od lekarza naczelnego.

Po roku zwołana została nowa ekspertyza lekarska, w której brali udział prof. dr. Mazurkiewicz i docent dr. Wichert.

Mimo wszystko p. Stefan Doronicz nie skapitulował ze swych oskarżycielskich zamiarów i pociągnął do odpowiedzialności karnej zarówno swą prawowitą małżonkę p. Stanisławę Doroniczową, jak dr. Marjana Giżyckiego o bezpodstawne umieszczenie w szpitalu dla umysłowo chorych.

Sprawa ta była wczoraj przedmiotem rozprawy w sądzie okr. w Warszawie, pod przewodnictwem wiceprezesa Hermanowskiego.

Z zeznań wielu świadków wynikało, że pożycie małżonków było fatalne. Nikt jednak nie podejrzewał Doronicza o chorobę umysłową.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd uznał Doroniczową winną świadomego wprowadzenia w błąd lekarzy i policji co do stanu zdrowia swego męża i skazał ją za bezpodstawne umieszczenie go w szpitalu dla warjatów na jeden rok więzienia, zaś dr. Giżyckiego uniewinnił.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7a
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wałbrzych Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9,
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski." "Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Kom. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9.27 zł miesięcznie 3.09 zł